

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB Nr 18 (6045)
Cena 50 gr.
WTOREK, 21. I. 64 r.

Członkowie Egzekutywy KW PZPR zwiedzili Okręgową Wystawę ZPAP



W SALACH BWA przy ul. Staromłyńskiej otwarto Okręgową Wystawę Związku Polskich Artystów Plastyków w Szczecinie, obrazującą poważny dorobek naszych artystów w minionym roku. Otwarcie wystawy zgromadziło, oprócz artystów, licznych gości, reprezentujących szczecińskie środowiska twórcze.

NA ZDJĘCIU: członkowie Egzekutywy KW PZPR w rozmowie z przedstawicielami szczecińskiego środowiska plastycznego. (a)

Foto St. Cieślak

Wizyta Czou En-lai'a nad Sekwaną?

Francja poinformowała USA o zamiarze uznania ChRL

WASZINGTON PAP. Rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger, oświadczył w poniedziałek, że rząd francuski poinformował Stany Zjednoczone o swym zamiarze uznania rządu ChRL. Była to pierwsza oficjalna wzmianka amerykańska w tej sprawie.

STARA SIĘ ODPOWIEDZIEĆ
NASZ KOMENTATOR NA
STR. 3.

„LORD JIM” na ekranie



WYTWÓRNIJA brytyjska realizuje film oparty na znanej powieści Conrada „LORD JIM”. Autorem scenariusza i reżyserem jest Richard Brooks. Operatorem — Fred E. Young, laureat Oscara 1963 r. za zdjęcia do filmu „Lawrence z Arabii”, a tytułową rolę gra młody, utalentowany aktor Peter O'Toole, zdobywca Oscara za główną rolę w tym samym filmie. Peter O'Toole odnosił już także sukcesy na scenach teatralnych. W pierwszym przedstawieniu nowego brytyjskiego Teatru Narodowego wystąpił on w roli Hamleta. Obok Peter O'Toole występują także znani nam aktorzy: Jack Hawkins — jako narrator i James Mason jako Brown. Obecnie realizuje się zdjęcia plenerowe w Hongkongu. Na zdjęciu: Jim (Peter O'Toole) na swej łodzi.

(CAF)

Indyjski joga w Moskwie

MOSKWA PAP. Związek Radziecki jest 122 krajem, który odwiedza joga Pranawananda Saraswati. Tak jak i w innych krajach zamierza on w ZSRR zaznajomić z nauką jogów jak największe rzesze ludności. Saraswati, który jest dyrektorem towarzystwa jogów obu Ameryk, wystąpił z pierwszym odczytem przed studentami Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej. Odczyt był „ilurowany” ćwiczeniami jogów.

PARYŻ PAP. Powołując się na informacje z miarodajnych źródeł, Agencja France Presse podaje, że uznanie przez Francję Chińskiej Republiki Ludowej nastąpi przed samą konferencją prasową prezydenta de Gaulle'a, zapowiedzianą na 31 stycznia. Uznanie nastąpi w formie komunikatów równocześnie ogłoszonych w Paryżu i Pekinie.

Agencja potwierdza, że rząd francuski powiadomił już swych sprzymierzeńców o decyzji uznania ChRL.

Korespondent Agencji Reutersa nie wyklucza, że po uznaniu ChRL rząd francuski zaprosi do Francji premiera Czou En-lai'a.

CZYM KIERUJE SIĘ DE GAULLE NAWIAZUJĄC STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z CHRL? — NA TO PYTANIE

Ucieczka z więzienia

PARYŻ. Czwórka więźniów odbywających karę dożywotniego więzienia uciekła wczoraj z więzienia w Melun w pobliżu Paryża. Zmusili oni strażników do otwarcia cel pod groźbą użycia broni i następnie wspięli się po murze i walcili do czekającego na nich samochodu. Strażnik strzelił i ranił jednego z nich. Nie wiadomo, jak się skończyła ucieczka, którą strażnicy zwołali strażników.

Spotkanie Carapkin-Foster

Przedstawiciele 18 państw w Palacu Narodów

GENEWA PAP. Dziś po południu w Palacu Narodów wznowione zostaną po prawie pięciomiesięcznej przerwie obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

W PONIEDZIAŁEK szefowie delegacji ZSRR, A. CARAPKIN oraz Stanów Zjednoczonych, W. FOSTER, odbyli dwugodzinną rozmowę, która dotyczyła przede wszystkim procedury obrad konferencji. Odbyło się także spotkanie przewodniczących delegacji ZSRR, Bulgarii, Czechosłowacji, Polski i Rumunii. W siedzibie delegacji Stanów Zjednoczonych obradowali w poniedziałek przedstawiciele USA, W. Brytanii, Włoch i Kanady.

MOSKWA PAP. Korespondent Agencji TASS donosi z Genewy, że przybyło tam już około 150 dziennikarzy oraz przedstawicieli radia i telewizji. Wszystkie wypowiedzi i przewidywania — pisze korespondent — są nacechowane optymizmem.

Nadzieje te opierają się przede wszystkim na tym, że ostatnio dzięki wspólnym wysiłkom wielu państw udało się doprowadzić do wyraźnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Pearson spoika się z Johnsonem

WASZINGTON PAP. Dziś po południu przybywa do Waszyngtonu z 3-dniową wizytą premier Kanady, Lester Pearson. Obecny program przewiduje tylko jedną, dwugodziną konferencję Pearsona z prezydentem Johnsonem, która odbędzie się w środę.

Spokój w Dar es Salam

Czy Nyerere pozostaje nadal u władzy?

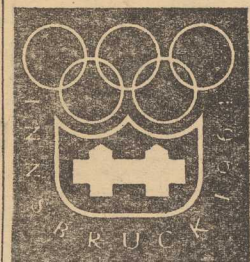
LONDYN PAP. Według informacji napływających z Dar es Salam w stolicy Tanganiki panuje spokój, a życie powoli wraca do normy.

20 stycznia w późnych godzinach wieczornych opublikowany został komunikat podpisany przez ministra spraw zagranicznych Tanganiki, Oscara Kambona, w którym podkreśla się, że po ostatnich zamieszkach z godzin przedpołudniowych, w mieście przywrócono spokój i porządek. W mieście panuje przekonanie, że u steru rządów pozostaje nadal prezydent Julius Nyerere i że sprawuje on kontrolę nad całym krajem. Zaprzeczono pogłoskom, jakoby na czele zbuntowanych oddziałów miał stanąć minister spraw zagranicznych Kambona.

W kilkugodzinnych zbrojnych zamieszkach poniosło śmierć kilka osób, a wielu mieszkańców miasta zostało rannych.

ROZMOWY F. Modrzewskiego w Waszyngtonie

WASZINGTON PAP. Przebywający w USA wiceminister handlu zagranicznego PR, Franciszek MODRZEWSKI odbył dłuższe rozmowy z ministrem handlu USA, HODGEM SEM oraz z ministrem rolnictwa, FREEMANEM. Wiceminister Modzewski podejmowany był ponadto lunchem przez zastępcę ministra Hodgesa do spraw handlu wewnętrznego i międzynarodowego, BOEHRMANN oraz spotkał się poprzednio z innymi przedstawicielami administracji.



IGRZYSKA Olimpijskie na ekranie TV — dokładny program zamieszczamy na str. 6.

Możni przyjaciele starają się uwolnić Jacka Ruby'ego

NOWY JORK PAP. Przyjaciele Jacka Ruby'ego dokładają wszelkich starań, aby uzyskać zgodę na jego uwolnienie.

ZA OLBRYZMIE PIENIĄDZE wynajęto dla obrony Ruby'ego najlepszych adwokatów w kraju i najwybitniejszych psychiatrów. Starają się oni uzyskać zwolnienie Ruby'ego za kaucję, oświadczając, że za bit on Oswalda będąc w stanie „spontanicznego pomieszenia umysłu” spowodowanego pragnieniem „naprawienia zła”. Wynajęto w charakterze świadka obrony doktora psychiatrów Roy Schafer oświadczył w sądzie w Dallas, że jego zdaniem Ruby cierpi na „organiczny rozstrój funkcji mózgowych”, który mogą spowodować „agresywny stan umysłu przy wstrząsie emocjonalnym”.

INNY ŚWIADEK OBRONY, lekarz psychiatry, Bromberg, oświadczył, że Ruby w chwili zabójstwa Oswalda nie odpowiadał za swe czyny.

Należy podkreślić, że prokuratura odnosi się pryncyplnie do podobnych prób wybielenia Ruby'ego.

„Rozminowanie” ...nogi

MOSKWA PAP. Radziecki chirurg z miasta Bałaklawy (Krym), L. Bolytiew, wydobyl zapalnik od granatu z nogi chłopca podczas przeprowadzonej operacji. 13-letni Edik Pawluczenko przywieziony został do szpitala z wielką, krwawiącą raną na nodze. Na zdjęciu rentgenowskim specjaliści stwierdzili, że w nodze chłopca tkwi obce ciało o dziwnym kształcie. Stwierdzono, że w nodze — po za odłamkiem — znajduje się również zapalnik granatu. Wezwany następnie na konsultację protektoryk, potwierdził diagnozę stwierdzając, iż jest to, rzeczywiście zapalnik stosowany w granatach niemieckich.

Operacja była niezwykle trudna, ponieważ zapalnik mógł w każdej chwili eksplodować przy zetknięciu z narzędziami chirurgicznymi.

Po operacji chłopiec przyznał, że wraz z kolegami znalazł w polu kilka granatów. Podczas zabawy wrzucił je do ogniska. Tam nastąpiła eksplozja.

Zobrad KSR-ów

● Nowe konstrukcje CBKO

● Fa-Ma-Bud zwiększy eksport

W UBIEGŁYM tygodniu nad nowymi zadaniami w roku 1964 dyskutowali pracownicy szczecińskiego oddziału Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych.

Pierwszy doktorat na Wydziale Chemii Politechniki

WCZORAJ w godzinach popołudniowych Rada Wydziału Chemii Politechniki Szczecińskiej nadała mgr inż. JANINIE KASZUBSKIEJ stopień naukowy doktora nauk technicznych.

ROZPRAWA DOKTORSKA, pierwsza od chwili uzyskania przez Wydział Chemii praw akademickich, odbyła się w szesnastej wypełnionej sali Politechniki. Mgr inż. Janina Kaszubska, adiunkt katedry chemii organicznej, przedłożyła pracę doktorską pt. „Badania nad bezcynkową hydrolizą niektórych polichlorobenzolów do chlorofenoli”. Publiczna dyskusja nad pracą otworzyła dziekan Wydziału Chemii doc. dr. JÓZEF KĘPIŃSKI. Promotorem pracy był prof. dr. STANISŁAW CHRZCZONOWICZ, a recenzentami doc. dr. WINCENTY WÓJTKEWICZ i doc. dr. inż. ANDRZEJ FABRYCY.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „SKRZAT” — z Anglii emulacją z drobnicą.
S/S „BIEŁSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „POZNAN II” — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „LIWICZ” do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
M/S „NER” — do Göteborga z drobnicą.

NOWY PRZEDSTAWICIEL PZM W KONAKRY

DZIS przybywa do Konakry nowy przedstawiciel PZM — kpt. z w. ZBIGNIEW IHNA-TOWICZ, który obejmuje to stanowisko po M. WIERZYSKIM, wracającym do kraju po trzyletnim pobycie w Gwinei. Kpt. Ihnatowicz został akredytowany w charakterze attaché do spraw żeglugi przy Ambasadzie PRL w Gwinei, a równocześnie będzie pełnił te same funkcje przy polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych przy rządach Liberii, Sierra Leone, Mali i Senegalu.

STATKI RYBACKIE

NA WYJŚCIU:
S/T „OSA” i m/t „ROKIE-
NICKA” — ze Szczecina na Morze Północne.
M/t „BARAKUDA” — ze Swino-
ujścia na łowiiska afrykańskie.

NA WEJŚCIU:

S/T „SLUPIA” z łowiiska w-
fandzkiego do Swinojścia.

NA ŁOWISKACH:

DO SWINOJŚCIA zawinął nowy trawler — zamrażalnia — m/t „BARAKUDA”. Jest to szóstym jednostką „ALBAKORY” i „BARBATTY” budowaną w Stoczni Gdynskiej. „BARAKUDA” pod dowództwem kpt. z w. — Zygmunta SOJCZÓW-
KI wychodzi dziś na łowiiska mauretańskie.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port prze-
ładował ogółem ponad 188 tys.
ton, w tym 77,8 tys. ton węgla.
38,1 — rudę, 22,8 — innych to-
warów masowych, 22,3 — zboża
i prawie 36,5 — drobnicy. W
porcie przebywa ok. 40 statków.

TEGOROCZNA działalność naszego CBKO charakteryzo-
wać będzie szereg opracowań
nowych jednostek drobnico-
wych o większym tonażu. W
ciągu I kwartału przystąpi się
tu do przygotowania projektu
drobnicowca 8000/10 000 DWT,
przystosowanego do obsługi li-
nii północnoamerykańskiej. Je-
go armatorem będą PLO. In-
teresującą konstrukcją będzie
niewzrostowa jednostka nad
którą CBKO rozpocznie pra-
cę w II kwartale — drobnico-
wiec motorowy 6000/7 500 DWT
przeznaczony do obsługi linii
kanadyjskiej i przystosowany
do żeglugi po rzecze Św. Waw-
rzyńca. Armatorem — również
PLO.

Następne konstrukcje — to sta-
tek eksperymentalny, nowego ty-
pu, drobnicowiec o nośności 12 500
DWT dla ZSR, adaptacja ośmio-
tyściotona B-5E do obsługi por-
tów Ameryki Południowej. CBKO
kończy już projekt roboczy tej o-
statniej jednostki. W II kwartale
gotowy będzie również projekt ro-
boczy statku B-455 o 5300 t 600
DWT.

SZCZECIŃSKIE CBKO zaj-
mie się w br. szczególnie
wszechstronnie pracami nad
postępem technicznym, na co
przeznaczono 25 tys. godzin ro-
boczych. Jednocześnie inżynier-
owie i technicy Biura sprawo-
wać będą nadzory konstrukcyjne
nad jednostkami budowanymi
w Stoczni Szczecińskiej oraz
opracują szereg dokumentacji
zadanych dla statków prze-
kazywanych do eksploatacji.
W sumie zadania szczecińskiego
oddziału CBKO wzrosną o
15 proc. w stosunku do roku
ubiegłego.

Używane butelki — tak, a słoje?

WARSZAWA PAP. Trzeba
będzie w tym roku poważnie
zwiększyć skup używanych opa-
kowań. Przemysł ma bowiem
otrzymać o 100 mln sztuk bu-
telek więcej.

Rozważana też jest sprawa
rozszerzenia skupu typowych
słoje. Handel może się podjąć
tego zadania, ale chciałby mieć
konkretnie zapotrzebowanie od
odbiorców. I tu powtarza się
stara historia z przemysłem.
Kluczowe zakłady spożywcze
unikają używanych słoje, bo
są one kłopotliwe przy zauto-
matyzowanym procesie zamy-
kania kompotów, dżemów itp.
wytrobów. Trzeba więc znaleźć
innych odbiorców tych opakowa-
nia. Mogłyby je wykorzystać
mniej zmechanizowane wy-
twórnie terenowe i spółdziel-
cze, a także zakłady chemiczne
— do pakowania produktów
nie wymagających blaszanych
puszek. Klienci mogliby dostar-
czyć 20 mln słoje, albo i wię-
cej.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE
duże i mglisto.
Temp. od —2 do
—4 st. Wiatry po-
łudniowo-zachod-
nie, słabe. Jutro
— nieco mniejsze
zachmurzenie.

Na Konferencji Samorządu Ro-
dowicznego w Fabryce Maszyn
dowlanych przyjęto plan
produkcyjny na rok 1964. Jest on
wyższy niż plan w roku ub. o 5,5
proc. Zadania ekspansywne war-
ściła o 10 proc. Jednocześnie nie prze-
widuje się tu zwiększenia zatrud-
nienia, natomiast planowany wzrost
wydajności pracy o 1 proc. pozwo-
li w pełni wykonać zwiększone
zadania.

Groźny pożar w Poznaniu

POZNAN PAP. Dziś w nocy
w obrzonym budynku Dyrek-
cji Okręgowej PKP w Pozna-
niu przy ul. Marchlewskiego, z
nieustalonych dotąd przyczyn
wybuchł groźny pożar. Na ra-
tunek pociężyło 10 jednostek
straży pożarnej. Około godz. 5
nad ranem pożar ugaszono.
Spłonęło około 300 m kw. da-
chu.

BYDGOSZCZ PAP. Tragiczny wy-
padek wydarzył się w Golubiu.
Dobrym, 33-letni Adam Łaskowski
pracował w wykopie budowa-
nej studni, na głębokości 10 m. W
pewnym momencie dzieł zwalił
niebezpieczniejszą ziemi obunęty
się na niego. Natchemistwie
by podjęcie akcji ratunkowej ok-
azały się jednak daremne. Złotk
Łaskowskiego nie wydobyto.

Klej zastąpił nity

Chemia w szczecińskim przemyśle okrętowym

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO ma
największe i najlepiej wyposażone laboratorium chemiczne
w naszym przemyśle okrętowym. Przekazało się ono do
znacznego już stopnia „chemizacji” produkcji stocznikowej.

DO NAJWIĘKSZYCH sukce-
sów laboratorium należy op-
racowanie receptury kleju i tech-
nologii klejenia metali zamiast
stosowanego dotychczas spaw-
wania, lutownia lub nitowa-
nia. Metodą tą klej się już ble-
szne poszycia chłodził prawni-
tówczy na statkach, kanały
wentylacyjne i inne elementy
wewnętrzne okrętowych. Klejenie
podnosi bezpieczeństwo i hi-
gienę pracy, zwłaszcza w mnie-
szych trudno dostępnych, daje
również duże oszczędności ma-
teriałowe, zmniejsza praco-
chłonność i podnosi estetykę
i jakość produktu.

Dzięki pracom badawczym la-
boratorium chemicznego Stoczni
w coraz większym zakresie stosuje
się tworzywa sztuczne do budowy
statków, które zastępują deficyto-
we i drogie drewno, metale koro-
rowe, a także stal. Już na kilku
statkach zastosowano bardzo trwa-
łą wykładzinę plastikową na po-
kłady. Opracowano także spe-
cjalną kompozycję z żywicy chemicz-
nych, która stosuje się zamiast
podkładki stalowej pod mecha-
nizmy pokładowe. Wypróbowano
również wyprodukowane na podsta-
wie receptury laboratorium, nowe-
go rodzaju piły ognioodporne z
tworzyw sztucznych do wykładania
ścian wewnątrz okrętowych. Wypro-
dukowano także eksperymentalne
fragmenty plastikowych rur o róż-
nych typach. Niemalym osiągnięciem
laboratorium są receptury i tech-
nologia budowy maszów antenno-
wych z tworzyw sztucznych. Pro-
totyp takiego maszu zostanie
wkrótce poddany wszechstronnemu
próbom.

NIEZWYKLE ważnym dzia-
łem pracy laboratorium są ba-
dania nad ochroną statku i je-
go urządzeń przed korozją.
Pracuje się tu m. in. nad bez-
smarową konserwacją maszyn.
W opracowaniu są również che-
miczne mierniki pracy ma-
szyn.

Tematyka prac laboratorium
poszerza się coraz bardziej, po-

Rozważania na sali sądowej

Wielki proces małych ludzi

(Korespondencja własna)

NAZYWA SIĘ GO w NRF wielkim procesem oświecim-
skim, albo tylko po prostu procesem oświecimskim. Można by
więcej sądzić że to co odnawia przewód sądowy we Frankfur-
cie, stanowi całą sunę zbrodni, popełnionych w największym
i najbardziej morderczym z gęstej sieci obozów koncentracyjnych
III Rzeszy.

NIECH NAS JEDNAK NIE
LUDZA rozmiary sprawy o-
wych 23 zbrodniarzy wojen-
nych, do których przez blisko
20 lat sprawiedliwość nie umia-
ła trafić. 700 stronnic akt
oskarżenia, 1300 przesłucha-
nych świadków, czas trwania
procesu obliczony na co naj-
mniej pół roku — wszystko to
może istotnie czynić wrażenie,
że we Frankfurcie akta sprawy
Oświecimiana zostaną zamknięte.

A jednak nie jest to ów pro-
ces procesów, jakiego domaga
się nasze poczucie sprawiedli-
wości. Należy to powiedzieć
zwłaszcza tym wszystkim któ-
rzy epokę komórek gazowych i
pieców krematorijskich znają
tylko ze słyszenia, a niedługo
znacząco będą wyłączone z podręcz-
ników historii.

KOMENDANT I JEGO PODWŁADNI

Może czymś w rodzaju podsumo-
wania prawdy o Oświecimiu był

proces pierwszego komendanta —
HOESSA. Ten człowiek od
postaw „stworzył” obóz kon-
centracyjny, mieszczący okresami
do 200 tysięcy więźniów. Zorganiz-
ował największy w dziejach maso-
wy ludzki grób (do 20 tysięcy dzien-
nie). Ten człowiek mógł ogarnąć
pamięcią całość tego, co mieściło
się w pojemniku „Konzentrationslager
Auschwitz”. Ale były to myśli bu-
rokraty, niezwykłego biurokraty,
myśli w liczbach określających wy-
niki przeraźliwej ludzi w ogólnym
gąstym masywnym. W liczbach gu-
biła się ludzka prawda, ludzki ból
i ludzka niekierowność.

23 OSKARZONYCH z FRANK-
FURTU NAD MENEM z tożsą
personelu (zw. Politische Abteilung,
to niemiecki funkcjonariusze szpie-
la obozowego, zw. Kankelbau,
lub pracownicy administracji obo-
zu — Rapportführerzy i Blockführ-
erzy).

WSZYSTKO TO były zale-
dnie błędną w skomplikowa-
nym aparacie, w potwornym
systemie przemysłowym do naj-
drobniejszych szczegółów. We
Frankfurcie nie znajdujemy na
ławie oskarżonych ani zlecenia
dawców z Reichsicherheitshauptam-
tu, centrali Himmlera, ani ge-
stapowców i SS-manów, którzy
łowili ludzi do obozu oświecim-
skiego. Nie znajdujemy setek
i tysięcy funkcjonariuszy, któ-
rzy na najróżniejszych placów-
kach stanowili „obsługę” obo-
zu koncentracyjnego. Nie usły-
szymy też prawdy o tych któ-
rzy wiedząc, wiedząc nie chie-
li, których bierność i posłu-
szewstwo były w istocie rzeczy
oparciem dla funkcjonowania
systemu ludobójstwa.

MALI LUDZIE

TYGODNIK „DER SPIEGEL” nie
umie ukryć zdziwienia, że tylko
dwóch spośród oskarżonych wzięło
po wojnie w kółko z prawem kar-
nym.

Prokurator frankfurcki Voel
wiedział o oskarżonych że to „wy-
czajni mściciele kultury, którzy
w tamtych czasach mogli wytywać
swoje że instynkty”.

To przydać by było mały, nie-
ciekawy, może i niegroźny w „sta-
nie naturalnym” ludzie, jakich ty-
siącami spotykamy codziennie.
Ale to właśnie budzi grozę. To
nieodparcie narzuca pytanie, jak
dzięki czemu i komu, funkcjonowa-
wał system, który z ludzi przeciw-
nych wydobawał najgorsze instynk-
ty, czynił z nich zbrodniarzy.

ZACHODNIONIEMECKI PU-
BLICYSTA Sebastian Joffner, by-
najmniej nie przychylny przeciw-
nik polityki bonńskiej, pisał we
wzruszeniu ub. roku w tygodniku
„STERN”.

„W ten sposób zdarzył się mo-
żna że ktoś latami jest przyden-
tem policji, aby potem nagle zo-
stał zdemaskowany jako winny ma-
sowych mordów — albo też nie
został zdemaskowany. Pierwsze
jest przykre i nie służy dobrej sła-
wie Republiki Federalnej. Drugie
jest niewiele jeszcze straszniejsze
i przy tym bardziej prawdopodobne
bo zdarza się o wiele częściej.”

WIEDZA O TYM OSKARZE-
NIU. Wiedza, że wokół nich, po-
nad nimi i za nimi stoi cała
armia współwinyńnych którym
zależą na zatarciu wszystkich
śladów. Od małych ludzi, któ-
rzy odpowiadają we Frankfur-
cie za swoje zbrodnie, oczekuje-
się, że będą milczeć i swo-
im postępowaniem podtrzy-
mują te, że to co się wówczas
działo, działo się pod przymu-
sem. Czyżby? Czy samego tylko
Hitlera i kilku super-zbrodniar-
zy z jego otoczenia?

OSKARZENIA WIEDZA czego
od nich się oczekuje i czemu
zawdzięczają nieukrywane
wcale dowody sympatii, który
mi są obywatelami z zewnątrz.
To tłumaczy ich niesłychany
tupet, ową wyzywającą bezcel-
ność, której daremnie szuka-
li byśmy u zbrodniarzy wojen-
nych, odpowiedzialnych w prze-
szłości przed sądami poza gra-
nicami NRF.

Wojciech BARCZ

Przyszłość Szczecina i okolic

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE staje się w pełni
morskim rejonem kraju. We-
dług planów perspektywicz-
nych, w najbliższym dwudzie-
stoletciu powstanie w gospodar-
stwie morskiej wybrzeża szczeci-
ńskiego około 80 tys. nowych
stanowisk pracy. W tym cza-
sie największy zakład — stocz-
nia im. A. Warskiego — kilka
krotnie zwiększy produkcję.

(KS)

9 sióstr Albakory

W TYM ROKU stocznia im.
Komuny Paryskiej w Gdyni
zbuduje 9 nowoczesnych tra-
wlerów zamrażalni, przystoso-
wanych do połowów na łowi-
skach afrykańskich. Wszystkie te je-
nostki zostaną przekazane
Przedsiębiorstwu Połowów Da-
lekomorskich „ODRA”. Przed-
siębiorstwo to z końcem ub.
roku otrzymało trzy pierwsze
takie trawlerzy, z których naj-
starszy imieniem Albakory od-
był już rejs dziewiczki na od-
ległe wody Atlantyku. (KS)

Wokół wydarzeń w Panamie



— Trzymamy rękę na pulsie.

WASZYNGTON PAP. Były gubernator stanu Minnesota, 56-letni Harold STASSEN oświadczył w poniedziałek, iż będzie starał się o wystawienie jego kandydatury z ramienia Partii Republikańskiej w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Będzie to więc trzecia z kolei próba Stassena ubiegania się o wyznaczenie go na kandydata republikańców. Poprzednie dwie nie powiodły się.

Goldwater i Rockefeller mają konkurenta

W ten sposób o kandydowanie w wyborach prezydenckich z ramienia Partii Republikańskiej ubiega się trzech polityków amerykańskich, a mianowicie: gubernator stanu Nowy Jork Nelson Rockefeller, senator ze stanu Arizona Barry Goldwater oraz Harold Stassen.

z dnia na dzień DE GAULLE

nawiazuje stosunki z ChRL

RYCHLE UZNANIE CHIN LUDOWYCH PRZEZ FRANCJĘ UWAZANE JEST ZA SPRAWĘ PRZESĄDZONĄ. W TYM DUCHU MOWIA JUŻ O TYM OFICJALNE OSOBISTOŚCI Z KÓŁ RZĄDOWYCH FRANCJI.

ZAMIARY FRANCUSKIE w swoim czasie nawiązanie stosunków z Pekinem przez takie państwa „atlantyckie” jak Anglia, Holandia, Dania i Norwegia. Tym razem jednak sytuacja jest poważniejsza. Istnieje m. in. obawa, że za Francją pójdą jej dawne kolonie afrykańskie, które dotychczas dawały się skłonić do głosowania za kolejnymi „odroczeniami” dyskusji na temat chińskich praw w ONZ.

W roku obecnym, w atmosferze przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych, rząd amerykański stanąć może więc wobec decyzji Narodów Zjednoczonych.

NASTĘPSTWA TEGO KROKU mogą być, zdaniem komentatorów, nader poważne. Stany Zjednoczone wprowadzić „bez szczególnych emocji” przyjęły

Darowane konie ...mechaniczne

33-LETNI władca arabskiego Ejszanatu Katar, gdzie znajdują się nieprzebrane zasoby ropy naftowej, bawił niedawno w Genewie wraz z 16-osobowym harem. Jedno z amerykańskich towarzyszy naftowych ofiarowało mu w charakterze wakacyjnego prezentu dwanaście nowych limuzyn „Cadillac” o łącznej wartości 120 000 dolarów. Po trzymiesięcznym korzystaniu z tego hojnego daru szejk Achmed sprzedał wszystkie samochody genewskiemu handlarzowi używanych wozów, za 12 500 dolarów.

Fidel Castro w moskiewskim parku



Na zdjęciu: w Tajnickim Parku, obok Kremla. (CAF)

W 40 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

Wielki a skromny: CZŁOWIEK

O LENINIE — wielkim rewolucjonście, polityku, filozofie, przywódcy Rewolucji Październikowej, twórcy pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego — napisano mnóstwo. Dziś spojrzmy na Lenina jako na człowieka, w jego osobistym życiu: sięgnijmy do fragmentów wspomnień Władysława Karpińskiego, jednego z najstarszych działaczy partyjnych, publicysty, który przez wiele lat blisko współpracował z Leninem:

„Zawsze się myśli, że wielki człowiek również w swym życiu osobistym musi być jakos zupełnie inny niż wszyscy. To nieprawda. W każdym bądź razie, jeśli chodzi o Włodzimierza Ilicza.

Lenin był człowiekiem niezwykle skromnym. Na Kremlu żył wraz z rodziną w najzwyklejszym mieszkaniu, w kilku niewielkich pokoiach obstawionych prostymi meblami. Oburzył się, gdy się do niego udał, że do jego mieszkania „dostawiono” sprzątaczkę na koszt państwa i zażądał, żeby całą należną jej i za jej utrzymanie sumę potrącić z jego poborów.

Ubrał się prosto. Nosił czapkę — cykiłdówkę, zimą — futrzaną czapkę z natuszami. Jadł proste, zdrowe potrawy. Napoje alkoholowe nie używał. Lubił pracę fizyczną.

Jak można sądzić z listów, Włodzimierz Ilicz miał różne „nastroje”. Zdarzało mu się, że „nerwy nie wytrzymały”. Teraz, po tylu burzliwych latach, wydaje się, że rysem trochę dziwnym ale jakże zmiennym, że Lenin nigdy nie zapominał w terminie nadesłać swym bliskim kartki z nowotocznymi powinszowaniami.

Włodzimierz Ilicz lubił słuchać dobrej muzyki, zaśpiewać chorem piosenkę; grał w szachy, jeździł na łyżwach i na rowerze, wyprawiał się na przechadzki po górach, bardzo lubił spędzać czas z małymi dziećmi. Własnych dzieci nie miał.

Lenin był świetnym, lubiącym pożartować rozmówcą, zdolnym interesować się wszystkim, a przy tym w najmniejszym stopniu nie uważającym swej wielkości. Tylko jedna jedyna „życiowa” cecha rzeczywiście wyróżniała Włodzimierza Ilicza jako wybitnego człowieka: jego nie-



zwyczajna czułość, tyczliwość, prostota i skromność. Te cechy nabrały u niego jakiejś szczególnej wyrazistości, powiększyły się, co by przypomniało owe konwencje i przesady — porostłości po burzaniu — które czasami można zauważyć nawet u ludzi najbardziej kulturalnych.

Gdy tak wspominałem postać, życie Włodzimierza Ilicza, czuwałem, że był on komunistą nie tylko w swych ideach, w swej działalności społecznej, ale również w życiu osobistym. Był prawem tych wszechstronnie rozwiniętych, wykształconych ludzi, którzy będą żyć w społeczeństwie komunistycznym”.

Oprac.: J. P.

Dalekopiś przyjaźni

RADZIECKA POMOC

Pomoc Związku Radzieckiego dla rewolucyjnej Republiki Kuby jest olbrzymia i wszechstronna. Wyimniemy tylko charakterystyczne przykłady. Radziecy specjaliści pomagali w poszukiwaniach bogactw naturalnych na wyspie i dostarczali sprzętu do tego celu. ZSRK zadeklarował pomoc w budowie elektrowni o łącznej mocy 300 tys. KW i w przeprowadzeniu linii przesyłowych energii elektrycznej. Związek Radziecki pomaga Kubie w budowie kombinatu petrochemicznego, rozbudowie i rekonstrukcji trzech zakładów metalurgicznych. W Mariel i na wschodzie Kuby postępuje przy pomocy radzieckiej budowa dwóch wielkich elektrowni o łącznej mocy 340 MW. W Santa-Clara powstaje fabryka części zamiennych, w Matanzas powstaje wielka fabryka produkująca 120 tys. ton nawozów sztucznych. Te i cały szereg innych obiektów powstaje przy aktywnej pomocy ZSRK.

BUDŻET NA 1964 R.

Budżet Republiki Kuby na br. sięga 2 300 mln pesos (dolarów). Jest to najwyższy budżet w historii Kuby. Najwyższą pozycję, jeśli chodzi o wydatki, zajmuje suma przeznaczona na rozwój gospodarki na poziomie: 716 mln pesos. Suma ta obejmuje inwestycje w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, transportu oraz subwencje dla określonych przedsiębiorstw państwowych. Ponad 120 mln pesos przeznaczają się na budownictwo mieszkaniowe w miastach i na wsi oraz na usługi. 629 mln pesos przeznaczają się na rozwój kultury, badań naukowych i ubezpieczenia społeczne. Budżet przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 413 mln pesos. „Suma przeznaczona na ubezpieczenia społeczne — pisał dziennik HOY — nie tylko nie ma precedensu w historii Kuby, ale w porównaniu z jednym miesiącem dochodów państwowych — nie ma sobie równą w Ameryce, lecz nie ze Stanami Zjednoczonymi”.

(CET)

Ministerialne długi

ADMINISTRACJA AUSTRALII SKA zwróciła się do szeregu ministrów z żądaniem uszczerzania za ległego od wielu miesięcy komornego za służbowe mieszkania w rządowych domach w stolicy kraju, Canberrie. Na posiedzeniu parlamentu australijskiego jako szczególnie opornego dłużnika wymieniono ministra spraw wewnętrznych Freetha.

Chcesz wiedzieć-przeczytaj

(14)

NIECALE dziesięć lat temu - w wykazie polskich uzdrowisk nie było żadnej miejscowości zachodnio-pomorskiej. Na miejscu dawnych sanatoriów i zakładów przyrodoleczniczych pozostały po wojnie szkielety budynków, lub rumowiska zmienione na place zieleni.

KONIEC 1957 R. czas powzięcia uchwały KERM o odbudowie Kołobrzegu jako miasteczka uzdrowiskowego, dał początek szybkiemu rozwojowi sanatoriów. Potem przyszła kolej na inne nadmorskie uzdrowiska, które także legły w gruzach podczas działań wojennych wiosną 1945 r. W listopadzie 1959 r. uzdrowisko w Kamieniu Pomorskim przyjęło pierwszych pacjentów, 1 lipca 1960 r. do sanatoriów nadmorskich w Słupsku przyjechało pierwszych 120 kuracjuszy.

Uzdrowisko w Kamieniu Pom., opierając się jak Kołobrzeg na bogatych złożach wartościowych solanki i borowiny, od 1959 r. odbudowało liczne sanatoria, a wachlarz leczonych schorzeń obejmuje reumatologię, choroby układu krążenia, górnych dróg oddechowych, skórne, ginekologiczne i in. Jeśli w okresie międzywojennym uzdrowisko to rocznie świadczyło ok. 6 tys. zabiegów podstawowych (kuracja i solanki), to w 8 miesiącach 1963 r. liczba tych zabiegów doszła do ponad 40 tys.

DUŻE ożywienie w odbudowie uzdrowiska w Słupsku rozpoczęło się w połowie 1962 r. i trwa nadal. Rezultaty tego ożywienia widoczne były szczególnie w 1963 r., gdy oddano do użytku zakład przyrodoleczniczy „Rusalka”, 3 sanatoria o 200 łóżkach, jadalnię oraz podłączono do eksploatacji świeżo dokonany odwiert solanki o ogromnej wydajności. Pierwszy etap odbudowy tego uzdrowiska — koszt ok. 200 mln zł — dobiega końca. Koniec roku ubiegłego doprowadził tutaj do sfinalizowania niemal budowy nowych obiektów, które wkrótce przekazane zostaną pacjentom: 2 sanatoria (120 łóżek), 2 lokalnych zakładów przyrodoleczniczych, nowej jadalni, klubu zdrojowego i innych. Przekazanie do użytku tych obiektów pozwoli zwiększyć liczbę kuracjuszy przyjmowanych na 1 turnus z 270 do 500, natomiast następnych 500 będzie mogło korzystać z urządzeń leczniczych uzdrowiska, a mieszkać w domachczasowych zakładów pracy.

W tym też kierunku — podobnie jak w Kołobrzegu — będzie się rozwijać uzdrowisko w Słupsku: rozbuduje ono bazy zabiegowe, zaś zakłady pracy — bazy nocelegowa. Wśród inwestorów znajdują się bardzo poważne firmy, jak Rybnicki Okręg Węglowy, Okręg Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu, Zjednoczenie w Katowicach, Pafawag we Wrocławiu.

PERSPEKTYWY rozwoju uzdrowisk na Pomorzu Zach. i w paśmie nadmorskim, jeśli chodzi o naturalne lecznicze czynniki przyrodnicze, są nieograniczone. Pod tym względem wybrzeże polskie jest w

znacznie korzystniejszej sytuacji, niż wiele uzdrowisk nadmorskich w Europie zachodniej.

Na ostatniej konferencji balneotechników — w Kołobrzegu przedstawiono perspektywy i kierunki rozwoju uzdrowiskowego lecznictwa nad morzem. Udział dotychczasowy uzdrowisk nadmorskich jest stosunkowo niewielki, bowiem zakłady te są dopiero w odbudowie. W 1962 r. leczono się w uzdrowiskach polskich 236 tys. osób (1 proc. ludności kraju). Z tego tylko 16 proc. przechodziło kurację w uzdrowiskach nadmorskich (łącznie z Polczynem).

Jeśli Polczyn zaliczyć do uzdrowisk nizinnych, to 70 proc. kuracjuszy leczono się w górach, 22 proc. na nizinach, 5 proc. nad morzem.

PLAN rozwoju uzdrowisk przewiduje do 1980 r. zwiększenie liczby kuracjuszy do 1 mln rocznie (2,7 proc. ludności) oraz wzrost liczby kuracjuszy leczonych nad morzem (1960 r. góry — 54 proc., niziny wraz z Polczynem — 28 proc., nad morzem — 18 proc.).

Oprócz rozbudowy uzdrowisk przewiduje się uruchomienie uzdrowiska dziecięcego w Dziwnowie oraz ogromną przebudowę Sopotu jako ośrodka zdrojowego, czynnego przez cały rok. Ponadto powstają w miejscowościach kąpieli i uzdrowisk (np. Ustka, Ustronie Morskie i szeregi innych) zakłady przyrodolecznicze, świadczące usługi lecznicze przez 5-6 miesięcy w roku dla czasowców mieszkających w ośrodkach zakładów pracy.

W PIERWSZYM ETAPIE, do 1980 r., ma powstać pas uz-

RADOMSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATURY TECHNICZNEJ są głównym dostawcą aparatów telefonicznych, 60 proc. produkcji przeznaczone jest na eksport.

NA ZDJĘCIU: konstruktorzy nowoczesnych telefonów: inż. inż. Z. Kowalczyk, J. Pogodinski i St. Józefowicz przeglądają wzory własnej konstrukcji.

(CAF fot. Sokolowski)

drowisk na Pomorzu Zach. (Słupsk, Dziwnów, Niechorze) oraz na wybrzeżu wschodnim (Wejherowo, Gdynia, Gdańsk, oparte na ośrodku w Sopocie). Oba pasma uzdrowisk oraz Kołobrzeg mają zaspokoić potrzeby lecznicze kuracjuszy krajowych oraz zagranicznych, głównie ze Skandynawii.

JOZEF NARKOWICZ (ZAP)

Konstruktorzy



Poezji, nie... łamigłówek!

OGROMNIE mnie ucieszyło, bo potwierdza moje tezy, oświadczenie p. Zofii Łukaszowej, nauczycielki — jak się domyślałam — języka polskiego w jednej z krakowskich szkół średnich. Publikowane było w przedostatnim numerze „Życia Literackiego”, w stemogramie z dyskusji nad przyjmowaniem utworów wielkiej trójki współczesnych, niestety, już nie żyjących poetów. P. Łukaszowa mówiła tak:

„Oczywiście receptę utworów należy w dużej mierze do (podkreślenie moje) komuni-

katywności utworów. Ułubionymi poetami wśród młodzieży są — jak to wykazały dane naszych badań — Gałczyński, Tuwim, Broniewski”.

Gałczyński i Tuwim są bardzo popularni wśród młodzieży licealnej, Broniewski — wśród robotniczej. Dlaczego? Pisarz śląski Wilhelm Szewczyk, tak to w redakcji „Życia Literackiego” tłumaczył:

„Klimat pracy, klimat procesów produkcyjnych, to wszystko co ich otacza na co dzień, budzi własne zainteresowanie dla tych treści Broniewskiego (...) jest odczuwany jako człowiek o podobnych doświadczeniach, bliski samym swym życiem. To jest głównym powodem wyboru jego utworów przez młodzież robotniczą (...)”

Powyższe dwa cytaty, wydają się, powinny trafić do nie których początkujących poetów. Właśnie po moim felietonie „Białe myszy” wpłynął do „Kurier” list od jednego z początkujących. Boleje on nade mną, że nie rozumiem jego (i podobnych jemu autorów) — wierszy. „Gdyby wiersze czytał Sześciogława (nie Trygław) — dowcipkuje — to kto wie!... Trudno, wolę poezję od... łamigłówek. Poezja zaś — moim skromnym zdaniem — powinna być przeznaczona dla zwykłych, prostych, zapracowanych ludzi. Powinna ich wzruszać i radować, pomagać im w życiu i pracy, przemawiać do nich — jak u Broniewskiego, Gałczyńskiego i Tuwima, nie nie tracąc z piękna — ludzkiego, bezpośredniego językiem. „Chodzi mi o to, żeby język był prosty...” — powiedział Sława. Mickiewicz zaś pisał, żeby jego księgi trafiały pod

strzechy. A do kogoś mogą trafić spisywane tylko dla igraszek formalnych... szarady? Dla kogo — a początkujący! — je układacie? Nie chcecie mieć czytelników?”

Był niedawno na wieczorze autorskim w Szczecinie taki jeden z młodych (a bardzo już zmęczonych życiem) twórców, który bez żenady śmiał mówić publiczności, że nie go nie obchodzi czytelników. Ani sprawy czytelników. Ani nie co się dookoła niego dzieje — w kraju i na świecie. „Piszę — powiedział — tylko o tym, co mi — tak się wyraził — piszę w bełkotach”. Niech sobie pisze, bał go licha, ale niech nie da, by go drukować. Bo co obchodzi czytelnika muzycznego — przepaszam — wnętrzości

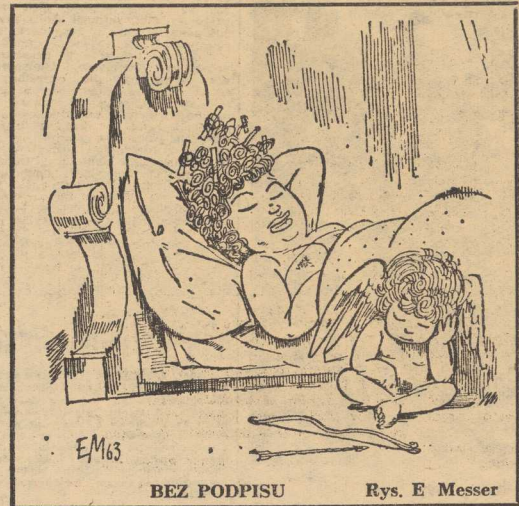
tego zblazowanego młodzieńca?...

Wracając do dyskusji w redakcji „Życia Literackiego”. P. Łukaszowa stwierdziła także: „Bardzo mocno przemawia do młodzieży epilog „Kwiatów polskich” (Tuwima) zaczynający się od słów:

„Wierszu mój — z żalu, jak stół z drzewa, Wierszu z tęsknoty, jak dom z cegieł, Syrena nad Wisłąm — przegłębł Cichutko, jednostajnie śpiewa: Ze Wisła płynię, Wisła płynię i co ma przetrwać w głębinie”

Pojmijcie proste to tych pięknych słów, poeci zagubieni w łamigławkach, jeżeli chcecie jako twórcy... przebrać”.

JAROMIR TRYGLAW



BEZ PODPISU

Rys. E. Messer

Lampa dla państwa Kowalskich

DOCEKALIŚMY się dyskryminacji trzydziściu lat, czyżbyśmy nie mieli już, pokrzytych orzechem na wyrost, polskich, nowoczesnych, mamy coraz więcej nowoczesnych lekkich mebli. Jak trochę podchodzimy, znajdujemy wcale ładne, nowoczesne, stylowe i funkcjonalne. Można dostać dobre reprodukcje, grafiki, ceramikę. Słomki znakomicie zastępują na ścianach kłiminy. Tylko lampy...

Niedawno zespół rzeczoznawców powołany przez Radę Wzornictwa i Estetyki Produkcji Przemysłowej oraz „Arged” dokonali przeglądu tego, czym nas czczą produkcje wyrobów oświetleniowych. Już nie grzymsi rzekomo klienci, ale specjaliści stwierdzili, że wiele lamp raz i wzrok, ze szereg kłoszy i abażurów daje kontrasty światła w polu widzenia oka, czyli mówiąc mniej fachowo: na świecących płaszczyznach pojawiają się ciem-

ne plamy. Skonstatowano też, że plafony, czyli lampy przyglądające do sufitu, należą do rynkowych rarytasów.

W świecie w ogóle należało się ostatnio do lampy ułomowanej tradycyjnie w soczewce, która ma być źródłem światła. Właściwie to światło jest światłem, a wcale nie zapewnienie racjonalnego oświetlenia. Bardziej ekonomiczne wydane i ładne okazuje się więc boczne oświetlenie, np. kinkiety, lampy stojące.

Na pewno, aby w branży oświetleniowej stworzyć zjednoczenie wiedzy, by powierzyć mu koordynację różnych pionów w dziedzinie, kompleksowe badania i rozwiązania, troskę o zdobycie właściwej kadry itd.

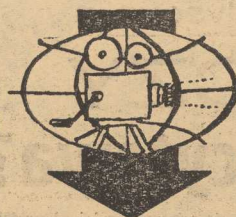
Na pewno, aby tego trzeba zacząć. Było rychło. Bo choć nikt nie głosił pretensji, że brak nowoczesnych lamp. Alady na, dobra lampa — dla pana Kowalskiego jest pilnie poszukiwana.

F. Bor.

K WARSZAWA - NA PLAN!

Magazyn

STRONA 5



„Pierwszy dzień wolności” będzie sfilmowany

ALEKSANDER FORD rozpocznie wkrótce zdjęcia do filmu „PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI”, opartej na znanej sztuce LEONA KRUCZKOWSKIEGO. Obsada została już kompletowana. W głównych rolach ujrzymy: Beatę TYSKIEWICZ, Elżbietę CZYZEW-SKĄ, Tadeusza ŁONICKIEGO, Mieczysława MILEKIEGO, Krzyżofa CHAMCĄ, Mieczysława STOORA, Ryszarda BARYCZĄ i Wiesława GOLASĄ. (rz)

NA ULICACH i placach stolicy, zwłaszcza na Starej i nowych osiedlach, ciągle spotyka się ekipy filmowe nakręcające zdjęcia. Towarzyszy im zwykle (a często przeskądza) tłumek ciekawych. Powstaje jeszcze jeden film o Warszawie...

Przed kilku dniami minęło 17 lat od premiery pierwszego filmu fabularnego zrealizowanego po wojnie — „ZAKAZANYCH PIOSENEK”. Jego bohaterami byli mieszkańcy stolicy walczącej z hitlerowskim najazdem i warszawska piosenka kpiąca z okupanta. Mijały lata, coraz więcej filmów pojawiała się na ekranach naszych kin, jedna rzecz była niezmienna — żadne inne nasze miasto nie służyło tak często jako tło rozgrywającej się akcji, jak właśnie Warszawa. Warszawa z lat wojny, obudowa i w dniu dzisiejszym.

Przypomnijmy niektóre z nich: „ULICA GRANICZNA” — film, ukazujący bohaterstwo warszawskich dzieci, pierwsza polska komedia „SKARB” — o perypetiach mieszkaniowych w burzonym mieście, „MIASTO NIEUJARZMIONE” — film o Robinsonach XX wieku, ukrywających się w ruinach spalonej i wyłudnionej stolicy. Potem przyszły filmy Wajdy „POKOLENIE”, „KANAL”, „SAMSON”, Passendorfera — „ZAMACH”. Przypominały dni walki, klęsk i zwycięstw, niosły prawdę o naszych losach poza granice kraju. Ogładalismy także na ekranach Warszawę czasów młodości Chopina i premiery „HALKI”. Wczoraj, dziś i jutro Warszawy inspirowało też często naszych dokumentalistów. Pa-

mięliśmy piękny poetycki film Makarczyńskiego „SUITA WARSZAWSKA”, ukazujący zniszczenie stolicy i jej wolę życia. Jerzego Bossaka — „PO WRÓT NA STARE MIASTO”, impresyjną krótkometrażową Munka „NIEDZIELNY PORANEK” i wiele, wiele innych. Już wkrótce rozpocznie nakęcanie zdjęć do nowej pelnometrażowej monografii naszej stolicy Janusz Majewski. Film ten wejdzie do cyklu realizowanego przez dokumentalistów na XX-lecie PRL. Scenariusz opracował reżyser, wspólnie z Karolem Malcużyńskim i inż. arch. Stanisławem Janowskim, a zdjęcia pragnie rozpocząć na wiosnę, kiedy Warszawa wygląda najładniej. (Kt—PAP)

Rzeczywistość wyprzedziła przepowiednie

ZNANY radziecki reżyser filmowy Leonid Trauberg — dzieli się w tygodniku „SOWIETSKOJE KINO” interesującymi uwagami na temat historii i perspektyw filmu.

AUTOR przypomina m. in., że jeszcze w 1924 r. Einstein i Pudelkin kategorycznie odrzucali jednoczesne łączenie obrazu i mowy w filmie. Uważali, że można korzystać z dźwięków ale należy zrezygnować ze słów. Ciekawe, że opierając się na podobnej koncepcji tak udźwiękowio- swój film „Pod dachami Paryża” RENE CLAIR. Przeciwnikiem sło-

wa w filmie był również CHAPLIN. Do 1940 roku uparcie używał stopniowego dialogu muzycznego, „odgłosami życia”, piosenkami i podał się dopiero w „Dyktatorze”. Znanym literat, a jednocześnie teoretykiem i miłośnikiem filmu Wiktor Szikowski pisał w owych latach: „Kino mówione jest równie niepotrzebne, jak śpiewająca książka”. Jeden z pionierów filmu DAWID GRIFFITH przepowiadał w początkach lat dwudziestych, że film będzie kolorowy i „dźwiękowy”. W 1924 roku, w cztery lata po tym, prociwicie reżyser francuski ABEL GANCE przedstawił swój film „Napoleón”, którego część wysyłano nie na jednym, a na trzech sąsiadujących ze sobą ekranach, a po dalszych czterech latach pojawiły się pierwsze filmy kolorowe. W ten sposób rzeczywistość wyprzedziła przepowiednie reżysera. Nie po 100, ale po 16-15 latach kino stało się dźwiękowe, kolorowe, a nawet trójwymiarowe (stereoskopowe).

Nie ulega wątpliwości — kończy Trauberg — że zarówno kolor jak i ekran panoramowy oraz efekty trójwymiarowości, a nawet zapachów płynących z ekranu — to elementy sztuki filmowej przyszłości. Jest jednak jeden warunek: muszą one służyć prawdziwej sztuce, twórczej przez prawdziwego artystę. (Kt—PAP)

Dla dzieci dużych i małych...

„MAŁA ANIA IDZIE DO SZKOŁY” — to tytuł filmu eżekosłowackiego dla dzieci, reżyserowanego przez Milana Vosnika. Film opowiadając o przeżyciach dziewczynki, która przyjeżdża ze wsi do dużego miasta, obrazuje jednocześnie współczesne życie kraju.

NA ZDJĘCIU: Aniczka chodząca na „świnke”. (CAF)



„Dwa zebra Adama” — nowa komedia polska



ZDECYDOWANIE pomyśleć zaczął się rok 1964 dla polskiego filmu. Oto trzecia premiera stycznia (dwie pierwsze „GDZIE JEST GENERAL” i „NAGANIACZ”) i trzeci sukces. Film ten — to współczesna komedia obyczajowa „DWA ZEBRA ADAMA” reż. Janusza Morgensterna, oparta na scenariuszu Józefa Hena.

Premiera szczecińska odbędzie się w tych dniach w kinie „KOSMOS”.

Chcieliśmy nakręcić film — mówił w czasie spotkania z dziennikarzami Janusz Morgenstern — który rozgrywa się w Polsce prowincjonalnej, bynajmniej jednak nie zabitej deskami, ale w takiej, gdzie wiele się dzieje i zmienia. Pragnęliśmy odtworzyć specyfikę takiego miasteczka i poruszyć pewne problemy moralne. Nie osądzamy bohaterów naszego filmu, pragniemy aby to uczynił sam widz, zgodnie ze swoim poczuciem moralności. My piętnujemy tylko obskurantyzm.

W filmie oglądamy całą galerię interesujących postaci. NA ZDJĘCIU: bohater komediowego konfliktu inż. Wiktor (ZYG-MUNT KESTOWICZ) oraz jego dwie żony: Włoszka Paola (JOANNA KOSTUSIEWICZ) i Polka (EWA WAWRZON).

Zdjęcia CAF-CWF

Filmowe to i owo

MARIA CALLAS JAKO BIBLIJNA SARA

RZYM. Maria Callas wystąpi w roli biblijnej Sary w filmie Johna Hustona przenoszącym na ekran Biblię. Zdjęcia plenerowe nakręcone będą w Jugosławii, pozostałe — w atelier w Rzymie. Koszty produkcji wyniosły ok. 10 mln dolarów. (ju)

PLANY FELLINIEGO I DE SIKI

RZYM. Fellini w dalszym ciągu otacza tajemnicą film, nad którym obecnie pracuje. Wiadomo tylko, że obraz nosić będzie tytuł „Giulietta degli spiriti” i że główną rolę gra Giulietta Masina, z którą nie pracował od czasu „Nocy Cabirii”.

Ogłosił natomiast swe plany na najbliższy okres Vittorio de Sica. Najpierw zrealizuje dla jednego z

producentów amerykańskich „Parę 1900”, następnie czeka go praca nad filmem „Filumena Maritana” z Sophia Loren, według sztuki ki Edwarda Filippo. (BAK)

FILM O ŻYCIU JOZEFINY BAKER

PARYŻ. Jozefina Baker zamierza przystąpić do realizacji filmu, który będzie opowieścią o jej życiu i triumfach, pozostałe — w atelier w Rzymie. Koszty produkcji wyniosły ok. 10 mln dolarów. (ju)

KUROSAWA ZNOWU KRĘCI

TOKIO. Akira Kurosawa przystąpił do nakręcenia nowego filmu z Ischiro Miune w roli głównej, pt. „Akahige” („Rudobrody”). Jest to film o walce toczącej się między dwoma lekarzami, z których jeden pragnie nieść pomoc ludziom ze słumów, drugi zaś, młody asystent, widzi cel życia w rozgłosie i praktyce wśród bogatych mieszkańców miasta. (ju)

EDGAR WALLACE

GORKA wieźniarki

POWIEŚĆ

Lord Moron położył palec na ustach, chociaż możliwość podstuchania była znikoma. Dopiero kiedy szybko mknący samochód znikł w tumanie kurzu, zwrócił się z dramatycznym ruchem w stronę towarzyszy i wyszeptał: — Chesney — Chesney Prage. I on tam także jeździ! Wiedziałem, że on w tym maczał palec! Taki łotr, jak on, to zawsze będzie zamieszany w brudne sprawy!

— Czy widział nas? — Nie — zaprzeczył Selwym ruchem głowy — siedział przy kierownicy, ale uśmiechał się sam do siebie jak mała A. To już coś znaczy!

W Maidenhead zobaczyli wóz Chesneya stojący przed jednym z hoteli.

— Poszedł coś przegrześć — powiedział mocno podniecony. — Musimy być bardzo ostrożni, kiedy nas znów wyminie.

Nie potrzeba było jednak żadnej ostrożności —

zbyteczny był także starannie obmyślony przez młodego lorda plan zagłębienia się w czytaniu wieczernej gazety, która kompletnie zasniała twarzą jego i jego towarzyszy — ponieważ było już zupełnie ciemno, kiedy syrena samochodu Chesneya weszła ich do dąnia przejazdu — po czym maszyna minęła ich w zaurwanym tempie.

W promieniu mniej więcej dziesięciu mil odległości od farmy okazała się konieczność zastępowania pewnych informacji. Trudno było zorientować się w dokładnym położeniu farmy i dopiero kiedy dojechali do miasteczka Whitcomb, wjechali na właściwą drogę. Inne jeszcze trudności mieli do przezwyciężenia.

— Nie ma sensu upaść, jak wariaci do tej starej farmy Gallows i zawołać „gdzie ona?” — powiedział nie bez śmieszności młody lord. — Jeżeli się okaże, że będziemy mieli do czynienia z czymś podejrzany — a jestem przekonany, że wszystko co ma związek z Chesneyem — cuchnie — nie otrzymamy uprzejmej odpowiedzi. Z drugiej zaś strony — jeżeli nie w tej sprawie nie cuchnie — zyskamy tylko złą opinię. Bo jeżeli upadniemy tam, a tam nie... hm...

Nie cuchnie — podała mu Lizzy.

Dwie mile za Whitcomb odbyli wielką naradę wojenną i zdecydowali zostawić maszynę na głównej drodze a kontynuować marsz dalej piechotą. Był to pomysł jego lordowskiej mości.

Ta sytuacja wymaga pewnej dozy taktu — a jeżeli istnieje na świecie człowiek z większym poczuciem taktu ode mnie — to bardzo bym chciał go spotkać!

Ruszyli pełną pędą drogą, wypatrując wszędzie maszynę Chesneya. Było już zupełnie ciemno, oni

zaś nie rozporządzali żadnym światłem, poza zapalnikami, które lord Moron zapalał od czasu do czasu; oboje byli śmiertelnie zmęczeni, kiedy nareszcie zamajaczyły przed ich oczami zarysy farmy.

— Nie bardzo imponujący widok, he? — spytał Selwym, którego entuzjazm nieco przyszał. — Piekielnie zabita dziura. Wcale bym się nie zdziwił, gdybym tu zobaczył gdzieś prawdziwą szubienicę. Może nierozsądnie postąpiliśmy, zostawiając auto na szosie?

— Teraz już za późno o tym myśleć — powiedziała dość szorstko Lizzy i wysunęła się naprzód. — W każdym razie odszukaliśmy nasz cel — a to już jest coś! Chociaż nie powiem, żeby to wyglądało na wartę szukania.

Dobrze! nareszcie do wielkiej czarnej bramy i wysokiego parkanu. — Czy lepiej zadzwonić, czy zapukać? — spytał młody lord. — Wewnątrz jest jakiś samochód — słyszy pani?

Lizzy wybrała kompromis — i kopnęła buciakiem w bramę. Już podniosła nogę, żeby kopnąć w bramę drugi raz, kiedy powietrze rozdarł przenikliwy krzyk kobiecy, tak pełen przerażenia, że krew w żyłach Selwyma zdawała się zamarać na łód a kolana zaczęły uderzać jedno o drugie.

W tej samej chwili brama otworzyła się z trzaskiem, przewracając ich niemal, a za bramą ukazała się maska samochodu.

— W aucie siedzi jakaś kobieta — pisnęła Lizzy, ale huk motoru zagłuszył jej słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na tropach zagubionych dyscyplin

CO ZNACZY - dyscyplina deficytowa?

Kontynuując nasz cykl pragniemy zapoznać Czytelników z listem na ten temat, który nadesłał do redakcji p. Lucjan GRACZYK. Autor zastanawia się w nim, dlaczego zlikwidowane zostały takie dyscypliny jak rugby, pięciobój nowoczesny, strzelectwo. Zresztą — oddajmy mu głos:

się decyzję o jej likwidacji. Bardzo łatwo powiedzieć: „nie” — dużo trudniej: „postanawiamy zainicjować nową sekcję”.

(am)

„Kurier” patronuje Lidze Międzyszkolnej w pływaniu

POD PATRONATEM redakcji „Kuriera” utworzona została w Stargardzie Liga Międzyszkolna w pływaniu dla młodzieży szkół podstawowych. W rozgrywkach będzie brało udział 7 szkół. Zawody rozpoczną się w II połowie lutego, a zakończą 15 czerwca. Na czele komitetu organizacyjnego ligi stanął podinspektor Wydziału Oświaty — Puzio. (am)

Dziś w TV godz. 20,30 Polska-Włochy w boksie

Południowa Afryka przeciwnikiem Polaków

W LONDYNIE odbyło się 20 km. losowanie pierwszej rundy rozgrywek strefy europejskiej Pucharu Davisa, a rok 1964. Reprezentantem Polski losy wyznaczyły bardzo silnego przeciwnika. Będzie nim drużyna Południowej Afryki. Sympatyków tenisa ucieszy zapewne fakt, że spotkanie to powinno być rozegrane w Polsce.



JUNIOR MANKRO FOOTBALL TO HOLANDI

PO ZAKOŃCZENIU W Jeleniej Górze zgrupowania reprezentacji juniorów przygotowującej się do KIV Turnieju UEFA w Holandii, ostateczny skład ekipy nie został jeszcze ustalony.

KADRA TRENERSKA wyty powała już dwuletni „pewniak” do reprezentacyjnej „16” na Amsterdamski.

W ATAKU pozbiliśmy się kłopotu ze skrzydłowymi. MANKRO na prawej flance i GADUCHA na lewej powinni stanowić dobrą parę.

W połowie lutego w Krakowie i na Śląsku odbędą się spotkania sparingowe kadry, a 8 marca generalna próba mecz międzypaństwowy ze Szwecją we Wrocławiu. Odłot do Amsterdamu nastąpi w dniu 20 lub 21 marca br.

(2)

Zwycięstwa waterpolistów Arkonii

WATERPOLIŚCI Arkonii i Neptuna rozegrali kolejny turniej o Puchar PZP, tym razem w Poznaniu. A oto wyniki: Neptun — Arkonia 9:1, Neptun — Olimpia 6:2, Sztetion — Arkonia 0:3, Sztetion — Neptun 11:3.

TABELA:	
1. Arkonia	4:0 25:0
2. Olimpia	4:0 23:4
3. Sztetion	2:4 19:11
4. Neptun	9:3 4:45

(am)

„NIEDAWNO na kolumnie sportowej „Kuriera” przeczytałem artykuł traktujący o grze w badmingtona. Podciągnięty on był pod nadtytuł: „Na tropach zagubionych dyscyplin”. Można byłoby się sprzeczać, czy badmington jest u nas dyscypliną zagubioną, czy jeszcze nie odnalezioną. Właściwie to nie jest sprawa istotna. Chodzi natomiast o to, że w szczecińskim sporcie wyczerpanym można by było znaleźć grupę dyscyplin prawdziwie zagubionych i zapomnianych. Strzelectwo, rugby, pięciobój nowoczesny — to dyscypliny, które jaśniały pełnym blaskiem na szczecińskim firmamencie sportowym, a o których dziś zapomniano.

NIE ZOSTAŁY one zlikwidowane na skutek słabego poziomu, nie zostały też zlikwidowane na skutek braku perspektywy rozwoju. Zaniechano tych dyscyplin, bo zabrakło pieniędzy na dalszą ich egzystencję. Wiadomo, że strzelectwo i pięciobój nowoczesny istniały przy dawnej Lidze Przeciwników Żołnierza. Po przemianowaniu LPZ na Ligę Obrony Kraju, zmieniła się też, i to dość radykalnie, struktura działalności tej organizacji. Dziś LOK nie ma sekcji wycieczkowych, nie ma więc sekcji strzeleckiej i pięcioboju nowoczesnego.

SMUTNY jest ten fakt zmarowania wieloletniego wysiłku i efektów pracy zawodników, trenerów oraz działaczy. Głównie prawdziwie należy tu przyznać, że sporty, o których mowa, należą do tzw. dyscyplin deficytowych. Czy jednak tym należy usprawiedliwiać fakt ich zlikwidowania? Gdyby przyszło położyć na jednej szali ich nierentowność, na drugiej zaś — ich poziom, lata pracy i osiągnięcia wraz z grupą oddanych tym sportom ludzi — z pewnością nie doszłoby do ich likwidacji”.

BARDZO znamienity jest głos naszego Czytelnika. On sam był kiedyś członkiem kadry narodowej w pięcioboju nowoczesnym. Dziś w jego słowach widać można nutę gorzkości, zawodu i żalu. Szkoda wielka, że nie potrafiliśmy obronić „stanu posiadania”, że poszliśmy po najmniejszej linii oporu likwidując i przekształcając dorobek wielu lat. Jeszcze długo określenie „dyscyplina deficytowa” będzie aktualne w naszym sporcie. Należy się jednak poważnie zastanowić zanim powziemy

Puchar Europy w siatkówce

REWANŻOWE spotkanie ćwierćfinałowe o Puchar Europy w siatkówce kobiet między mistrzem CSRS, Dynamo Praga, a mistrzem NRD, Dynamo Berlin, zakończyło się ponownym zwycięstwem siatkarek NRD 3:1. Dynamo Berlin grać będzie w półfinale z mistrzem Polski, AZS AWF.

WE WROCŁAWIU rozegrano międzynarodowy mecz koszykówki między Śląskiem Wrocław i Lokomotivem Zagrzeb. Po zajęciu grze zasłużone zwycięstwo odnieśli wrocławianie 77:65 (33:33).

Puchar „Głosu Pracy” w Szczecinie

Wyróżnienia dla działaczy Sportowcy „Hartwiga” wzywają

17 BM. OBRAĐOWAŁO w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Federacji Sportowej „SPARTA”, na którym dokonano obrachunku działalności organizacyjnej i sportowej w roku ubiegłym oraz zatwierdzono program udziału federacji w obchodach XX-lecia PRL.

RAJDOWCY coraz bliżej MONTE CARLO

OD REIMS uczestnicy samochodowego rajdu Monte Carlo wjechali na najtrudniejszy odcinek tegorocznej imprezy. Z 299 ekip, które rozpoczęły rajd, punkt kontrolny w Reims osiągnęło 277 maszyn. W tej liczbie znajduje się pełna jednodziennik, która opuściła Polskę (z 12 startujących z Warszawy).

Koszykówka

W TRZECIM, decydującym meczu 1/8 finału pucharu Europy w koszykówce mężczyzn, który rozegrany został w Bukareszcie, rumuński zespół Stiaua (Bukareszt) zwyciężył mistrza Turcji, drużynę Galatasarayı 57:56 (28:35). Rumuni zakwalifikowali się więc do spotkań ćwierćfinałowych.



Ćwiczą szczecinianki

PRZY KKS „Pionier” w Szczecinie działa od 10 lat sekcja akrobatyki sportowej. Dzień codziennie (wielokrotnie) mistrzyni Polski w punktacji drużynowej trenują pod kierunkiem absolwenta AWF — mgr Tadeusza MIECZKOWSKIEGO. Najsilniejszą konkurencją szczecińskich zawodniczek stanowią ćwiczenia akrobatyczne dwójek.

Foto - CAF

Próbne ślizgi saneczkarzy

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęły się treningowe ślizgi saneczkarzy — olimpijczyków. W igła nadal śniegu bardzo mało, ale tor został świetnie przygotowany. Pierwsze treningi odbyły się bez mierzenia czasów i na skróconym torze. Mężczyźni, których łącznie z zawodnikami rezerwowymi zgłoszono do Igrzysk 68, startowali w poniedziałek na trasie, która jednak była za wodniczką. Jak było do przewidzenia, najlepiej spisują się Niemcy, Austriacy i Polacy. Niespodziewanie dobra postawę wykazał Amerykanin, który trenował w grudniu w Krynicy.

Wśród kobiet również najlepiej jeździły Niemki, Austriaczki i Polki.

Pierwsze ślizgi z mierzaniem czasów przeprowadzone zostaną dziś.

Z ekipy polskiej nie trenowała jedynie Helena Macherowa, która nadal odczuwa dolegliwości kontuzji nogi.

Juniorki MKS „Znicz” triumfują pod siatką

W SOBOTĘ i niedzielę rozegrane zostały dwa mecze o mistrzostwo województwa szczecińskiego juniorek w siatkówce. Uzyskano następujące wyniki: DĄBIE — ZNIZC Stargard 0:2, ZNIZC — MKS Szczecin — 2:1. Ten drugi wynik jest sporą niespodzianką, bowiem MKS Szczecin jest aktualnym mistrzem okręgu. (am)

INNSBRUCK na szklanym ekranie

PRZEDSTAWIAMY dziś naszym Czytelnikom szczegółowy program transmisji Polskiej Telewizji z Olimpiady letniej Zimowej w Innsbrucku. Odcinek radzimy wyciąć i zachować. Olimpiada już za kilka dni!

28.I. WTOREK — godz. 13-20 — hokej, eliminacje Polska — Niemcy, godz. 22.30-23.00 — sprawozdanie filmowe.
29.I. ŚRODA — godz. 10.55-13.00 — ceremonia otwarcia Igrzysk, 19.10-19.25 — przegląd filmowy, 21.00-22.30 — jazda figurowa parami.
30.I. CZWARTEK — godz. 11.05-11.55 — jazda szybka kobiet, 500 m, 12.30-13.00 — bieg zjazdowy mężczyzn, 21.30-22.30 — hokej Kanada — Szwecja, 22.40-23.10 — przegląd filmowy.
31.I. PIĄTEK — godz. 12.55-13.00 — konkurs skoków na frendzie skoków, 19.45-22.00 — przegląd filmowy, 21.30-22.00 — hokej ZSRR — CSRS, 22.40-23.10 — przegląd filmowy.
1.II. SOBOTA — godz. 12.40-15.30 — slalom kobiet, 19.45-22.00 — hokej Szwecja — USA, 22.40-23.10 — przegląd filmowy.

2.II. NIEDZIELA — godz. 9.25-11.00 — bieg na 15 km mężczyzn, 12.25-13.00 — slalom-gigant mężczyzn, 15.30-16.00 — hokej Kanada — Polska (warunkowo), 20.30-21.30 — jazda figurowa kobiet, 21.30-21.50 — przegląd filmowy.
3.II. PONIEDZIAŁEK — godz. 12.25-13.10 — slalom gigant kobiet, 22.40-23.10 — przegląd filmowy.
4.II. WTOREK — godz. 9.30-10.55 — dwubój narciarski, 19.45-20.00 — przegląd filmowy, 21.15-22.00 — hokej Szwecja — Polska (warunkowo).
5.II. ŚRODA — godz. 19.45-22.00 — przegląd filmowy, 22.15-23.10 — program specjalny dla Polski, 23.40-23.10 — przegląd filmowy.
6.II. CZWARTEK — godz. 12.55-14.00 — zjazd kobiet, 19.45-22.00 — przegląd filmowy, 21.00-22.30 — jazda figurowa mężczyzn.
7.II. PIĄTEK — godz. 9.25-11.00 — slalom kobiet, 12.30-13.00, 18.00-19.00 — hokej Szwecja — ZSRR, 19.45-20.00 — przegląd filmowy, 21.00-22.00 — hokej Kanada — CSRS.
8.II. SOBOTA — godz. 13.30-15.00 — slalom mężczyzn, 19.45-20.00 — hokej Szwecja — CSRS, 19.45-20.00 — przegląd filmowy, 20.30-22.00 — hokej Kanada — ZSRR.
9.II. NIEDZIELA — godz. 12.55-15.00 — konkurs skoków na wielkiej skoczni, 19.15-20.00 — przegląd filmowy, 20.00-21.00 — ceremonia zakończenia IX Igrzysk.

OCZYWIŚCIE w programie tym mogą zająć nieznaczne zmiany. Będziemy o nich informowali na bieżąco.

WYTNIJ — ZACHOWAJ

Zawiadomienie

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
WYROBÓW BUDOWLANYCH I DRZEWNYCH
„PREFA-MAT” W SZCZECINIE

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że z dniem 11 stycznia 1964 r. biura Zarządu Sp-ni
posłaly przeniesione na al. Armii Czerwonej 37,
II piętro.

Aktualne połączenia
telefoniczne:

Centrala nr 34-027
Sekretariat i prezes nr 37-371
Zaopatrzenie i Zbyt nr 38-510

Prosimy wszelką korespondencję do Sp-ni kierować
na adres: al. Armii Czerwonej nr 37.

Jednocześnie zawiadamiamy, że przyjmujemy jesz-
cze zamówienia na produkcję prefabrykatów żelbe-
towych (ogrodzenia, płyty dachowe i inne), oraz na
wytroby drezwne (stolarkę budowlaną, ławki parko-
we, podkłady drewniane, palety ładunkowe i inne).
176-K

Dyrektorowi

Mgr Bernardowi Schefs

wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA,
RADA ZAKŁADOWA oraz CAŁA ZAŁOGA
MHD OBUWIEM I GALANTERIĄ w Szczecinie

174-K

Czesi i Szkotka

W POPRZEDNIEJ recenzji
postawiliśmy pytanie: czy przy-
chodzimy na koncert posłuchać
STEFANSKIEJ czy MOZARTA,
to znaczy: solisty czy też kom-
pozytora, żywej, ruszającej się
(i czasem pięknie odzianej) syl-
wetki wykonawcy, który mimo
wszystkiego jest przecież jedynie
przekaznikiem, czy raczej szu-
kami treści tego przekazu: my-
śli kompozytora, samej muzy-
ki? Wydawałoby się, że powin-
niśmy szukać jednego i drugie-
go.

Jednakże zdarza się nazbyt czę-
sto, że przychodzi się na koncert
wyłącznie dla solisty, i że muzykę
traktuje się zbyt drugoplanowo:
prze staje się jej słuchacz (nie ślu-
szek), kiedy trudniejsza — próbo-
wać zrozumieć i choćby prymityw-
nie wartościować. Na ostatnim kon-
cercie Filharmonii wykonana zosta-
ła np. bardzo udana, dowcipna
i z polotem napisana „SERENADA”
kompozytora czeskiego KREJ-
CIGEO; wykonana była w dodat-
ku wyjątkowo dobrze przez orkie-
stre Filharmonii pod dyrykcją
Vladimira MATEJKA. Publiczność
skwitowała ją kilkoma — dosłowne-
mi — oklaskami. Zaraz potem wy-
szła na estradę pianistka szkocka
AGNES WALKER, która wykonała
(w wyniku nieporozumienia za-
mianst koncertu Liszta) kilka utwo-
rów solowych — nie bardzo for-
malnie publiczność jednak zgato-
wała jej wcale gorącą owację, co
ze względu na kurtuazyjne było
przez ciebie, ale nie-
uchronnie nasunęło wątpliwości co
do rozeznania publiczności w ja-
kości tych sąsiadujących ze sobą
zjawisk muzycznych.

Od Czytelników...

STARE I NOWE BŁĘDY
STRASZA KONSUMENTÓW
W BARZE MŁOCZNYM
NA UL. SIKORSKIEGO

JESTEM kierowcą w jed-
nym ze szczecińskich przedsię-
wzięciw. Zrozumiałe, że kie-
rowca podczas pracy nie może
pospywać napojów zawierają-
cych alkohol. Omijam więc re-
stauracje i obiady jadam w
barach mlecznych.

17 listopada ubr. wstąpiłem
do baru mieszczącego się przy
ul. Krzywoustego, róg ul. Si-
korskiego. Poprosiłem o śmie-
tanę i ziemniaki ze słoniną...
W naczyniu obok śmietany
był... WŁOS. Po długiej dysku-
sji reklamowej uwzględniono,
ale w tym czasie ziemniaki
zły ostygły...

Przyrzekłem sobie, że więcej
tam nie zajrzę.

W nowym roku zapomnia-
łem o starych błędach i po-
szedłem tam znowu. Zamówi-
łem kwaśne mleko i ziemnia-
ki ze słoniną, które po 18 mi-
nutach otrzymałem zupełnie
zimne i ze smalcem. W odpow-
wiedzi na interwencję w tej
sprawie usłyszałem: „Prze-
cież ziemniaki gotuje się tylko
raz”. Tylko ja, Szanowny „Ku-
rierze”, nie wiem, kiedy
dy kończą gotować...

W barze tym na widocznym
miejscu umieszczone są napi-
sy: „ZAKŁAD PRZYJMUJE
UZASADNIONE REKLAMA-
CJE... ZA CZYSTOŚĆ SALI
ODPOWIADA... ODPOWIE-
DZIALNY ZA PRODUKCJĘ”...

Napisy świetne, ale po co ta
mowa?!!!

JOZEF ZELSKI

...do Czytelników

Porady prawne

E. C. Szczecin. Naszym zdaniem,
niezależnie od stanu urządzeń
w kotłowni, dodatek zdrowotny przy-
stępuje, gdyż praca w kotłowni
gdyż powiązana z sobą ujemne
skutki dla zdrowia i dlatego m. in.
układy zbiorowe przewidują przy-
działanie mleka dla palaczy c. o. W
każdym razie zakład pracy obowi-
ązany był wypowiedzieć w terminie
ustawowym dotychczasowe
warunki pracy.

Ob. Alfred Swistowski. Nie po-
dał Pan, czy rozpoczął Pan pracę
z zachowaniem ciągłości pracy wy-
maganej do uzyskania urlopu. Po-
szczególnie układy zbiorowe pracy
przewidują udzielenie 1 dnia urlo-
pu za 1 miesiąc pracy w wypadku,
gdy rozwiązuje się umowę o pracę
z pracownikiem, który nie uzyskał
jeszcze uprawnień do urlopu; jed-
nakże nie wszystkie układy zbioro-
we pracy zawierają ten przepis.
Może Pan sprawdzić w Radzie Za-
kładowej, czy obowiązujący w Wa-
szym zakładzie układ zbiorowy za-
wiera taki przepis.

MARIANOWI KORNI-
CZOWI skradziono książ-
kę zeczek wojskową seria

KIEDY pisałem krytycznie o
CZERNY-STEFANSKIEJ, po-
równywałem ją do myśli stare-
go największego, i według tego
poziomu ją oceniałem; na pewno
nie tam jest — a przynajmniej
po prostu być — jej miejsce. A
le słuchając Agnes WALKER
pomyślałem, że trzeba chyba
poszukać inne kryteria wartos-
ciowania. Walker jest właściwie
pianistką salonową w ne-
gatywnym tego słowa znacze-
niu, zarówno dzięki licznym
nieodkryciom do grze, jak i
sposobowi zachowania pełne-
mu „nieumysłowości swobodny”
ale uniemożliwiającemu patrze-
nie i zarazem skupione słucha-
nie. Skądinąd wiem, że — ze
względów od niej niezależnych
— była całkowicie nie w for-
mie.

Symfoniczna część koncertu pro-
wadził Vladimir MATEJ. Trzeba
przynajmniej, że czeski „ekspert” jest
niezawodny: dyrygent to ułotano
wany, pracowity i „skuteczny”.
Poza Serenadę Krejciego prowa-
dził VIII Symfonie Dwořaka, w
której obok poważnej uszczuplo-
nej orkiestry chyba maksimum: z
wyjątkiem może wiołoczeń zespół
brzmiał wcale dobrze, a pierwsze
swary, dyś, nawet bardzo dobrze
(Tadeusz MOCEK, koncertmistrz
pokazał w obydwu utworach swo-
je umietyłności). Sama Symfonia
Dwořaka nasuwa refleksje: muzy-
ka na pewno dobra, przede
wszystkim brzmieniowa, a także „e-
nergetyczna”; zagarnia i rozpo-
znaje się poważnie uszczuplo-
ną orkiestrę symfoniczną. W wy-
stąpieniu Agnes WALKER, pianist-
ki, jej melodia typowo roman-
tyczna i typowo czeska nie potra-
fił jakoś urosnąć do skali uniwersal-
nej, którą mają ci najwięksi.

BENEDYKT

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.40 Program dnia. 16.45 Kronika
szczecińska. 16.55 Wiadomości dzien-
nika TV. II Program dla dzieci:
Tęcza lat w ciągu roku. 17.45
Podróże po świecie. 18. Gawdy
wilków morskich. 18.20 Teletur-
n „Krzysztofka ekonomista”. 18.30
WV, magazyn wojskowy. 19.20
„Sonata Appassionata”. 19.50 Dobra
noc dzieciom. 20. Dziennik TV. 20.30
Spotkanie w boksie drużyn mło-
dzieżowych Polska Włocły. 21.30
Film fab. prod. pol. od 1. 16. „Do
widzenia do jutra”. 22.30 Program
na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Dla dzieci od 1. 4. 18.00 Ka-
kic naukowo-techniczny. 18.40 Wy-
stąpienie. 19.00 „O sensie ży-
cia” (dla dorastającej młodzieży).
19.25 Prognoza pogody i aktualno-
ści. 19.50 W centrum uwagi. 20.00
„Lord” (Teatr TV). 21.15 O bud-
żecie jednej rodziny. 21.45 Dzie-
ci, o których się mówi. 22.00 Ostatnie
wiadomości.

SRODA

10.00 Aktualności. 10.20 W cen-
trum uwagi. 10.30 Taki cyrk! (aud.
roz.). 11.30 „Twoje pieniądze i
moje pieniądze — nasze pieniądze”.

C NR 61214, wydana
przez WKR Miasto II.

UNIEWAŻNIA się pie-
czętkę następującą tre-
ści: „Wielobranowa

Teatru

POLSKI — „Fizycy” g. 18.30.
WSPÓŁCZESNY — „Panna z mokrą
głową” g. 15.
OPERA — „Czarujący Giu-
lio” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — Takówką do Tobru-
ku” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 17.15,
franc. — od 1. 16; COLOSSEUM —
„Chemy się bawieć” g. 18, 18.30, 20.
— ang. — panoram. — od 1. 15; HAK-
TYK — „Kolejny” g. 11.10, 12.30,
15.30, 18.10, 20.30 radz. — od
1. 16; DELFIN — „Klimaty”
g. 10.20, 13, 15.30, 17, 20.30 —
franc. — od 1. 19; PIONIER —
„Czerwony kapłanek” g. 10 — pol.
— od 1. 7; „Ballada husarska” g.
11, 13, 15 — radz. i szpada” g. 15,
franc. — od 1. 12; „Ska-
mochodem przez Czarny”
g. 17 — CSRS — „Mileczka śla-
dy” g. 18.30, 20.45 — pol. — od
1. 14; PROMIER — „Dylżani” g.
16, 18, 20 — USA — od 1. 16; MDR
— „Nie bójcie się tabliczki mno-
żenia” g. 15.30, 17 — pop-maukowy;
FALA — „Śmieć i szpada” g. 15,
17.30, 20 — franc. — od 1. 12; MARS
— „Kroświeckie dzieło” g. 17, 19.15
— NRD — od 1. 14; ECHO (Krze-
kow) — „Dowcipny” g. 18, 20 —
franc. — od 1. 12; SWIT (Skołwin)
— „Kapitan Lesi” g. 17.30, 19.30 —
Jug. — od 1. 16; MEWA (Zelcho-
w) — „Olimpiada w Rzymie” g.
18 — włoski — od 1. 12; ZEGARZ
(Gołecino) — „Rodzaj miłości” g.
17.30, 20 — ang. — od 1. 18; SZMA-
K — „Ragdwie (Zdroje) — „Synowie
i kochankowie” g. 17.30, 19.30 — ang.
— od 1. 16; MUZA (Pomorzany) —
„Zawrót głowy” g. 17.30, 19.30 —
USA — od 1. 16; PRZYJAZN (Da-
bie) — „Pod jednym sztafandem”
g. 17, 19 — USA — od 1. 14; HUT-
NIK (Stołeczn) — „Okup” g. 15,
20.10 — USA — od 1. 16; BAJKA
(Police) — „Nieznanymi z pociągów”
g. 17, 19 — USA — od 1. 16; I MAJ
(Zydowce) — „El cetera pan pul-
kownika” g. 17, 19 — franc. —
od 1. 18; MARZENIE (Wielgowe) —
nieczynne.
REPERTUAR KIN na podstawie
informacji WKZ.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskie-
go 36) — „Szwajcaria i Bawaria
w zimie” g. 10-21.

Kluby

„13 Muz” — DKF film radz. „Ko-
leczny” g. 20; TPPE — film „Jutro
na obiedzie” g. 18, 20; Zdob-
ranie sekcji górskiej g. 18; NOT —
czynny od g. 14.

Museum

UL. STAROMIŁSKA 27 — mied-
czyzna; WALY CIHOBRZEGO 3 —
Wystawy morskie, archeologicz-
ne, przyrodnicze, kulturalne. Zdob-
ranie, z dzieł kowalstwa i moty-
wów na Pomorzu Zachodnim g.
15-19; BWA — Wystawa Obraz-
ów Szczecińskiego ZPAF.

Dyzury

SZPITALA
KLINIKA CHIRURGII DZIECI-
CEJ — ul. Unia Lubelskiej 1,
I KLINIKA CHIRURGICZNA — ul.
Lubelskiej 1.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.30.
SERWIS RYBACKI: 20.37.
14.45 Błękitna sztafeta”. 15 Kon-
cert-zagadka. 15.20 „Wakacje z du-
chami”. 16.05 Melodie światła. 16.30
Feston muzyczny. 16.40 „Teatr
Nord”. 17 Muzyka taneczna. 17.30
Przegląd aktualności. Wybrzeże.
17.50 „Włóczęgowie”. 18.00
Koncert zyczeń. 18.30 Reportaż dy-
skusyjny. 18.50 Uniwersytet Radio-
wowy. 19.05 Muzyka i aktualności.
19.30 Kalendarz kulturalny. 20
Chłopak z meksykańskiego miasteczka”.
20.40 Proza K. Paustowskiego —
„Ziob”. 21 Z kraju i ze świata.
21.27 Kronika sportowa. 21.40 Au-
dycja Polskiego Wydawnictwa Mu-
zycznego. 22.10 Uniwersytet Radio-
wowy. 22.25 „Bossa Nova Combo”.
22.40 Koncert muzyki współcze-
snej.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Cea-
lowa” w Szczecinie,
Magazyn Główny”.

Nauka

MATEMATYK udziela
lekcji — zakres średni
i wyższy oraz rosyjskie
go, Bogusława 43-11,
811-G

POTRZEBNA fachowa
pomoc w przygotowa-
niu do matury z je-
zyckiego i matematy
ki. Oferty: Biuro Ogło-
szeń, pl. Holdu Pruskiego
8, nr 22. 512-G

Praca

OPIEKUNKI do dzie-
cia przyjmę od zaraz.
Bogurodzicy 1-6. 519-G

POSZUKUJE opiekunki
do dwuletniego dzie-
cka. Zgłoszenia: Wielko-
polska 22-1, od godz.
17. 529-G

Nieruchomości

DOMEK trzypokojowy
z wygodami i gara-
żem. Kupię. Oferty: Biu-
ro Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8, nr 45. 521-G

Sprzedaż

SAMOCHOÓD „Syrena”
w dobrym stanie, sprze-
dam. Wiadomości: Szcze-
cin, Unia Lubelskiej 12.
522-G

TRZY fotele niemie-
ckie, fabrycznie opako-
wane, sprzedam. Swa-
rozycza 1-2, od godz.
15. 523-G

SZAFĘ biblioteczną,
biurko, kredens sto-
łowy, stół, krzesła i „a-
merykanke”, sprzedam.
Zwirki i Wigury 16-4.
524-G

Lokale

OWCZARKA górskiego,
białego, 10-miesięcz-
nego, sprzedam, Herbow-
a 16-5. 526-G

DWA pokoje, wspólna
kuchnia, w Białku, za-
mienie na podobne w
Szczecinie. Oferty: Biu-
ro Ogłoszeń, Szczecin,
pl. Holdu Pruskiego 8,
nr 50. 513-G

MALŻYSTWO bez-
dzietne poszukuje poko-
ju sublokatorskiego,
nieumeblowanego na
okres 1 roku. Naj-
chętniej na Pogodnie
lub w śródmieściu, tel.
711-63, godz. 15-18. 514-G

SAMOTNA, pracująca
poszukuje pokoju sub-
lokatorskiego, tel. 395-
26, godz. 16-20. 515-G

PODZIUKOWANIE
Panu doc. dr. Pro-
chocowskiemu, ord. dr.
Lazarowi, dr. Pier-
nikowskiemu za prze-
prowadzoną opera-
cję oraz całemu per-
sonelowi II Kliniki
Polegającej — Głębko
policznej za troskli-
wą opiekę, serdecz-
nie podziękowanie
składa wdzięczna
pacjentka
Felicja LESIUK
510-G

GLOBALKI
„Leś”
zaspobiegają cięży.
Do nabycia w apte-
kach, drogeriach, kie-
skach „Ruch” i „Is-
pach” „A” i „B”
122-K

KAWALER poszukuje
nieumeblowanego poko-
ju sublokatorskiego.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
pl. Holdu Pruskiego 8,
nr 51. 516-G

TRZY pokoje, nowe bu-
downictwo, ul. Her-
bowia, zamienie na 2 po-
dobne. Warunki do o-
mówienia, tel. 441-47,
od 12-15. 517-G

DWA pokoje, nowe bu-
downictwo, pierze, za-
mienie na równorzędne
z c. o. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8, nr 53. 518-G

PELAGIA MOTYL zgubi-
ła legitymację ubez-
pieczeniową. 527-G

TADEUSZ KIERSZKA
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową Nr D 21355.
528-G

IZABELA STAWICKIEJ
skradziono legitymację
szkólną, wydaną przez
PSE. 529-G

KAZIMIERZ TURK
zgubił legitymację wojs-
kową serii AC 010397.
530-G

MALGORZATA NOGA
zgubiła bilet wolnej jaz-
dy MPK. 531-G

JANUSZ GANCARZ
zgubił bilet wolnej jaz-
dy MPK. 532-G

JAN KONIECZKO zgubił
bilet wolnej jazdy MPK.
533-G

JERZY AKSMAN zgubił
przepustkę wejściową
do portu, wydaną
przez ZPS. 534-G

KRYSTYNA SZALAJ-
KO zgubiła bilet wol-
nej jazdy MPK. 535-G

ZGINAŁ piesek, per-
fektownie czarny z bia-
łym. Proszę odprowa-
dzić na adres: Jagiel-
lońska 9-8. 536-G

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie, REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELE-
FONY: centrala 430-41; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 423-32; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział
miejski 462-55; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-51; dalekopisy
423-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1

DZIEWCZĘTA z Technikum Odzieżowego

SPOŚRÓD szkół zawodowych w Szczecinie, Technikum Odzieżowe cieszy się wśród młodzieży chyba największą popularnością. Szkoła ma również charakter zakładu produkcyjnego, z którego wyrobami szczenińskie spotykamy się często w sklepach.

Mieszkańców naszego miasta zainteresuje zapewne również inna rola tej szkoły: uczniowie wykonują usługi krawieckie i kuśnierskie, których wartość w ub. roku wyniosła 110 tys. zł. To nie jest mało, zwyczajnie za ceny usług są tu bardzo niskie. Właścicielami widać także, że dziewczęta z „Odzieżówki” wykonują pracę solidnie i, to niemiernie ważne, zgodnie z duchem mody. Czują nad tym plastyczka Aneta Rollinger. Projektowane przez nią modele zdobyły I miejsce na międzynarodowej wystawie mody w Gdańsku, w której brały udział techniki odzieżowe z pięciu województw. Szczecińskie dziewczęta odniosły wówczas bezapelacyjne zwycięstwo. Decydując o tym, również wzięły „modele”, z którego słyną uczennice Technikum Odzieżowego.

Dziewczęta żyją obecnie przygotowaniem do wielkiej rewii mody, która nie tylko ukazuje dorobek szkoły, ale także nauczy młode szczenińki, jak niewielkim kosztem można ubrać się modnie, gustownie i młodo. (hs)



KARNAWAŁ już się zaczął. Może więc szczenińskim przypadnie do gustu taka oto kreacja? Pani Krystyna Bakula objaśnia uczestnikom kl. III „a” zasady kroju tego modelu.

Foto: W. CIESLAKOWA

Reporter zawotował

SPOD WIADUKTU przy ul. Kolumba wyjechał niespodziewanie, mimo zakazu wyjazdu — wozak — Józef K. zam. przy ul. Zabuzan-skiej 5, wypadając prosto pod tramwaj. Tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego, który w porę zahamował, skończyło się na lekkim uszkodzeniu tramwaju i wozu.

W CHOSZCZCIE na ul. Wolności, motocyklista — Edward J. uderzył w tył samochodu osobowego, doznając ciężkich obrażeń ciała.

NA AL. WOJSKA POLSKIEGO wbiegła niespodziewanie na jezdnię 8-letnia Czesława N., wpadając pod samochód. Ciężko ranna dziewczynkę przewieziono do szpitala.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj dwóch chuliganów, którzy za swe czyny staną dziś przed sądem w trybie przyspieszonym: Józefa B. zam. przy ul. Rostockiej 14, który po pijanemu znieważał milicjanta, oraz Stanisława J. — mieszkańca ul. Królowej Jadwigi 15, który także po pijanemu, poblił przechodnia.

W STARGARDZIE przy ul. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej 60 wybuchł pożar w mieszkaniu Piotra K. Spłonęła łóżko i posciel. Straty ok. 500 zł. (am)

Upacerkiem po Szczecinie

UROKI WIEŹ...

JAK TO CIESZY, że potrafimy już wytworzyć z siebie poczucie więzi społecznej. Szczególnie wyraźnie obserwować można owo zjawisko w szczecińskich tramwajach. Pasażerowie, siadający do wozu, skupiają się ciasno przy konduktorze, pragnąc uiszczyć opłatę za bilet. Wiele jest istotnie tak silna, że wiążący na stopniach nie mogą jej rozwarować, żeby dostać się do wnętrza i też zapłacić.

A w warszawskich tramwajach panuje zwozowa przechrzta natchniona, do przodu i podawania pieniędzy przez współpasażerów, co likwiduje tłok przy wsiadaniu. Ale widocznie warszawiacy nie odczuwają tak silnej więzi społecznej.

Nie to, co my...

ZA PODSZEPTEM... MUZ

W PRAWDZIE szczepiać Muzy — to rzecz nader niebezpieczna, bo a nuż urażono opuszcza nieszczęsnego autora, mimo to autor ryzykuje i szczepia a. z. „13 MUZY”.

Otóż po codziennej, trwającej już od dłuższego czasu obserwacji fasady budynku Klubu „13 MUZY” doszliśmy do nieodpartego wniosku, że tablica z nazwami zwizgów twórczych aż prosi się o odnowienie. Zyska na tym nie tylko sam budynek popularnego klubu, ale wszystkie Muzy, razem wzięte.

(Dyl.)

NA PLANIE:

KONSUMENT

ZADANIA tegoroczne szczecińskiej gastronomii nie mają w jej przeszłości odpowiednika. Ma ona utargować 160 mln złotych, tj. o 16,5 mln zł więcej niż w minionym roku. Mobilizacja załogi trwa. Podejmowane są decyzje, które mają zapewnić wykonanie zadań.

POSTULATY zmierzają w dwóch zasadniczych kierunkach: uporządkowania gospodarki przedsiębiorstwa SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH, które — przypominamy — powstały z połączenia dwóch przedsiębiorstw — „Południe” i „Północ” oraz stworzenia takich warunków w lokalach, aby przyciągnąć do nich coraz więcej konsumentów.

Z PTTK za granicę

POLSKIE Towarzystwo Turystyczne Krajowców organizuje wroczenie, zarówno dla swoich członków jak i nie zrzeszonych, atrakcyjne wycieczki zagranicę. Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK w Warszawie przydzieliło w bieżącym roku Szczecińskiemu Okręgowi PTTK wycieczki do NRD, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, na Węgry i do ZSRR. Jako środki lokomocji przewidziane są pociągi, autokary, samoloty. Do ZSRR (Leningrad) wycieczkowiec wybiora się statkiem „MAZOWSZE”. Czas trwania poszczególnych wycieczek jest różnicowany i waha się w granicach od 3 do 21 dni.

Ze względu na konieczność wysłania kwestionariuszy paszportowych do Biura Turystyki Zagranicznej PTTK na 2 i pół miesiąca przed wybraniem terminem wycieczki, wszystkim, chcącym pojechać piękno krajów naszych sąsiadów, radzimy, aby możliwie jak najwcześniej poczynili starania.

Szczegółowe informacje dotyczące kosztów i trybu załatwiania formalności, otrzymać można w Zarządzie Okręgu PTTK, Szczecin, Pl. Batorego 2, pokój 104, tel. 37-330. (ZEN)

Pierwsza grupa zadań spoczywa przede wszystkim na administracji (nie wyłączając kierowników lokali). Jej troską będzie więc podniesienie wydajności pracy, m. in. przez wykorzystanie wszystkich zainstalowanych w kuchni urządzeń, bezwzględne utrzymanie planowanego wskaźnika funduszu płac, stała zatrudnienia, wykonawstwo planów i podstawowych wskaźników: obrotów, marży, kosztów, rentowności.

GLÓWNYM czynnikiem, który zadecyduje o powodzeniu planów (i odwrotnie, z myślą o którym plany te zostały sformułowane) jest KONSUMENT. On przyniesie do restauracji pieniądze i w zależności od tego, co tam będzie mógł zjeść, jak posilek zostanie mu podany, stanie się stałym bywalcem lokalu, lub zacznie unikać wspomnianego lokalu. Chwalebną, że nowa dyrekcja SZG zdaje sobie z tego sprawę i dobro konsumenta ani na moment nie umyka poza orbitę jej zainteresowań.

CO ZATEM postanowiono zrobić dla klienta? Przede wszystkim gotować dużo więcej potraw niż dotąd bywało (o 11,8 proc.), zadbać o bogatszą i bardziej urozmaiconą tzw. działalność rozrywkową w nocnych lokalach, zorganizować kilka a może nawet kilkanaście małych kawiarenek (również na przednich placach), w każdej restauracji wprowadzić potrawę — specjalność i dać do maksymalnego urozmaicenia tygodniowego jadłospisu. W zakładach II i III kat. wydzielone są bezalkoholowe, a tam, gdzie takich warunków nie ma, ograniczyć sprzedaż napojów alkoholowych w porze obiadowej po to, aby nie zniechęcać konsumentów do wstąpienia na obiad, bądź na zacząć ich na długie czekanie spo-

wodowane tym, że kelner zajęty jest obsługiwaniem pijących. Uruchomić sprzedaż śniadani w „Gryfie” i „Wisie”, gorących posiłków (bigosu i zup z wickadką) w bufetach i barach. Popularyzować sprzedaż na wynos. W kawiarniach bezwzględnie należy zromatoid asortyment ciastek i kaw.

PROGRAM pracy SZG jest bogaty i przemysłowy w szczegółach. Jak wywnioskowaliśmy z wypowiedzi dyskutujących na ostatniej konferencji partyjno-ekonomicznej, spore reszsy gastronomików nie brakuje też chęci do dobrej pracy. Niech więc swym przykładem pociągną na pozostałych. (aż)

Są estetyczne wywieszki

MIEJSKA Komenda Straży Pożarnej poinformowała nas, że może zapatrzyć wszystkie instytucje w estetyczne wywieszki z wykazem numerów telefonów MO, Pogotowia, Straży Pożarnej itd. Wywieszki takie, niezbędne w każdym biurze i instytucji, otrzymać można bezpłatnie, po uprzednim zgłoszeniu zapotrzebowania w Komendzie Miejskiej Straży, ul. Grodzka 34. (Dyl)

Oddział leczenia alkoholików powstanie w Szczecinie

SZCZECIN dysponuje obecnie zaledwie dziesięcioma miejscami w szpitalu w Gorzowie, dla alkoholików wymagających leczenia odwykowego. W stosunku do potrzeb, jest to przysłówowa kropka w morzu. Sytuację pogarsza fakt, że są to miejsca wyłącznie dla mężczyzn.

Te trudności rozwiąże przy najmniej częściowo oddział odwykowego leczenia, który zostanie utworzony w Szpitalu Miejskim na Golecinie. Jednakże kłopoty z załatwieniem projektu dokumentacji technicznej nie pozwolą miejskiemu Wydziałowi Zdrowia na uruchomienie oddziału równocześnie z zakończeniem remontu szpitala. Przewiduje się jednak, że oddział zostanie oddany do użytku jeszcze w tym roku. Placówka ta będzie dysponować 40 miejscami. (hs)

Pechowy skok

W CZORAJ po południu, z tramwaju linii 4 zjadającego w kierunku dworca i ul. Lenina wyskoczył w biegu Piotr B., zam. przy ul. Krasieńskiego 25. Dostał się on pod koła przyczepy, która zniżyła go na stopek. (ap)

ZAPALKI w rękę dziecka przyczyną tragedii

W GOLCZEWIE (pow. Kamień Pomorski) przy ul. Zwycięstwa 54, 6-letnia Maria Szustak, pod nieobecność domowników, znalazła zapalki, którymi zaczęła się bawić. W pewnym momencie na dziewczynce zapalono się ubranie. W wyniku poparzeń — Maria Szustak zmarła. (ap)

„CARO” w lutym

PRZYDZIAŁY papierosów na I kwartał br. powinny zadość uczciwie szczenińskim palaczom. Zgodnie ze zmienionymi upodobaniami, otrzymamy więcej papierosów wysokogatunko-

wych, mniej „Sportów” i „Ze glarzy”. Tak więc papierosów I grupy, w skład której wchodzi 7 gatunków, m. in. „Wrocławskie”, „Duksa”, „MDM”, „Grunwald”, będzie w sprzedaży 36 mln sztuk, podczas gdy w I kwartale ub. roku było ich 29 mln sztuk.

O 10 mln sztuk zwiększył się również przydział papierosów II grupy (z filtrem), „Silesii”, „Piastów”, „Zettrów” — otrzymamy 48 mln sztuk.

Jak poinformował nas dyr. Szczecińskiej Składnicy Wyrobów Tytoniowych — Cz. Grażewicz, nowy gatunek papierosów — „Caro” ukaze się w naszych kioskach najprawdopodobniej w lutym. Czekamy również na „Wisie” (paczka zawierająca 20 sztuk kosztować będzie 4 zł).

W I kwartale nie powinniśmy mieć więc kłopotów z kupnem ulubionego gatunku papierosów. Co będzie później — z chwilą rozpoczęcia się sezonu wczorajowego? Czy wysokie ceny papierosów, które w ostatnim czasie podnosiła w naszym województwie podwaja się wówczas, a może nawet potraja? (aż)

Kierowca niedowidzi?

W ZDROJACH NA UL. BATALIO NOWO CHŁOPSKICH, przy skrzyżowaniu z ul. Lenina, przyśpieszył przystanek autobusów MPK. Niestety, nie wszyscy kierowcy zatrzymali się tam na żądanie pasażerów. Np. 16.00 o godz. 6.15 autobus linii „35” zostawił grupę spieszących do pracy ludzi mimo, że w autobusie były wolne miejsca. A może zrobić tam stały przystanek? Ruch w tym miejscu jest zawsze duży. (kg)

PULAPKA

PEWNA nasza znajoma przyjechała do Szczecina wsiadła przed Dworcem Głównym do taksówki i kazała się wioźć na ul. Dubois.

— Proszę na „Dubu” rzekła z czułym uśmiechem, bo z właściwym osobom światowym refleksom oceniła szybko, że kierowca jest nader interesujący.

— Dubu... Dubu... — przypomniał sobie przystojny kierowca. Nie, nie znam takiej ulicy. Nie styśszale!

Nasza znajoma spojrzela beznadziejnie wokół i nagle oświata krzyknęła: — To może był na — „Dubois”? DU-BO-IS! — przeliterowała z nadzieją w głosie.

— „Trzeba było tak od ra-

zu powiedzieć, jasne, że znam” — przytaknął kierowca i ruszył rażno, rzuciwszy pasażerka ciepłe spojrzenie.

PO RAZ DRUGI nasza znajoma zawiadła do Szczecina w miesiąc później. Wsiadła do taksówki i nauczona doświadczeniem rzuciła kierowcy (niestety, już mniej interesującemu) adres: DU-BO-IS proszę!

— Pewnie chodzi pani o „Dubu”. To się wymawia „DUBU” — powiedział z naciskiem kierowca i spojrzal z politowaniem na naszą znajomą.

Znajoma spawowała i poczuła się skompromitowana. — Oddaj na ul. Dubois do jeżdża tramwajem. (Dyl.)